Nr 180. Dnia 13 sierpnia. Sroda. Dnia 1 (13 sierpnia) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ŚŚ. Hipolita i Kasjana MM.
Jutro: Ś. Euzebjusza Kapł. W.
Piątek: Wniebowzięcie N. Marji P.
Sobota: ŚŚ. Rocha i Jacka Wyzn.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 40
Zachód „ „ 7 „ 40

Długość dnia godzin 14 minut 39
Ubyło „ „ 1 „ 55

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: Ś. Anastazjusza Biskupa.
Poniedziałek: Agapita i M. Bronisławy.
Wtorek: ŚŚ. Reginy, Rufina W. i Benigny.
Środa: Ś. Bernarda Opata.

— Przypadająca w przyszły piątek, t. j. dnia 15go sierpnia, uroczystość Wniębowzięcia Najświętszej Marji Panny, jest najuroczystszem świętem ze wszystkich, jakie na cześć Najświętszej Bogarodzicy Dziewicy są ustanowione.

Obchodzonem ono już było za czasów św. Grzegorza Turoneńskiego.

Leon IV papież przydał do święta tego oktawę. Obchodzono je z wigilją. Mikołaj I. mówi o niej i o poście, jako o dawnej praktyce.

W Rzymie w święto to odprawiano procesję uroczystą.

Uroczystość też Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny zowie się świętem Matki Boskiej Zielnej, a to z tej przyczyny, że wedle najdawniejszego podania po śmierci Najświętszej Marji Panny, Apostołowie dnia trzeciego ciała jej w grobie nie znaleźli, tylko zioła i kwiaty.

Ten też jest duch modlitw kościelnych, które się do Boga zanosza przy poświęcaniu i błogosławieniu w tęż uroczystość kłosów: zboża nowego i ziół.

Przy tym obrzędzie przypomina także Kościół święty wiernym, aby za przyczyną Najświętszej Marji Panny, dobremi uczynkami, zasłużyli sobie być przyjętemi do wiecznego szczęścia.

— Senior bractwa św. Rocha ma honor zawiadomić szanownych protektorów i członków tegoż bractwa, iż w dniu 16-tym b. m. i r., to jest w sobotę, w kościele św. Krzyża, jako w uroczystość św. Rocha, przypada odpust, — nabożeństwo zatem odprawione zostanie przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesją, tak w czasie Sumy, jak i podczas Nieszporów.

Po skończonem nieszpornem nabożeństwie przed ołtarzem św. Rocha odbędzie się sesja wpisowa i składkowa, w czasie której przyjmować będą składki, tudzież osoby życzące należeć do tegoż bractwa w księgę album zapisać się będą mogły.

Z MONACHJUM.

31 lipca.

Jadąc z Wiednia do Monachjum, umyślnie rozpytywałem się po drodze tych i owych, czy i oni śpieszą zwiedzić wystawę malarską, rozpoczętą tamże w dniu 19 z. m.

Nietylko, że się żadnemu z tych o tem nie śniło, ale co gorzej, że wcale nie wiedzieli o tak ważnym koniec końców dla niemców ewenemencie!

Gdzież się podziały czasy Ludwika I-go bawarskiego, który gwałtem zaszczepia w kraju swoim sztukę niemiecką średniowieczną, podszywając pod nią swoje reakcyjne dążności...

Dziś przy tej wielkiej a sławionej jedności Niemiec, Monachjum bardzo smutną i pokorną odgrywa rolę, bo nawet wtedy, gdy w swojej artystycznej *par excellence* stolicy ogłasza wystawę malarską i rzeźbiarską, nikt się tem tak bardzo nie wzrusza i nie porusza.

A może owa feta wagnerowska w Bayreucie osłabiła już wiarę w bawarskie uroczystości, bądźcobądź, w Monachjum pustki spotęgowane do kwadratu.

„Cicho wszędzie, głucho wszędzie i nudno wszędzie.“

Zajechawszy podczas ulewnego deszczu do jednego z najlepszych hoteli *zur vier Jahreszeiten*, pobiegłem co żywo na wystawę.

Urządzona bardzo pięknie i wystawnie—pełno kwiatów okalających marmurowe rzeźby, i fontann sztucznych i nawet deszczu spadającego kroplami przez dach płócienny z góry!

Naokoło słyszysz wyłącznie język niemiecki, co świadczy o wstrzymaniu się od zwiedzenia wystawy wszelkich cudzoziemców, nie wyjmując i polaków, których tu ani przez lupę dopatrzeć nie mogłem.

Być może, że z jesienią pojawi się ich więcej, lubo wątpić można, bo Monachjum jest miastem, z którego każdy inny, z wyjątkiem prawdopodobnie artysty, jak najrychlej wydostać się pragnie.

Trudno o coś nudniejszego i mniej ponętnego.

Ruch na ulicach żaden, mieszkańcy ciężcy, niezgrabni, *plump*, mówiąc po niemiecku, a mimo bardzo pięknych ulic i domów, magazynów i sklepów, niema literalnie co robić.

W ogromnych knajpach, które są zarazem restauracją, piwiarnią i kawiarnią, siedzą *pêle-mêle* mężczyźni i kobiety i piją piwo w ogromnych kuflach z przykrywkami; niektórzy czytają miejscowe wyłącznie gazety, bo o francuzkie trudno mi się było dopytać.

Kobiety ubranej ze smakiem nie spotkałem ani jednej, słowem, pozoru wielkiego miasta, a raczej stolicy, Monachjum nie ma nic a nic.

Naturalnie, kreślę tu wrażenie, jakiego doznaje turysta, zatrzymujący się kilka tylko dni i jako taki mający prawo wnioskować o zewnętrznej przynajmniej stronie miasta.

Nie porównywając Monachjum z tak ruchliwem i pięknem miastem jak Wiedeń, zestawienie nawet z dzisiejszym Droznem wypaść musi na jego niekorzyść.

Hotel *zur vier Jahreszeiten* jest prawdziwie po europejsku urządzony, komfort i elegancja, ale też i ceny są najzupełniej europejskie, co zmieniającemu ruble na marki dotkliwie uczuć się daje.

Wracając do wystawy, powiem krótko.

Obrazów olejnych jest 1,157, akwarel i rysunków 300, rzeźb 200.

Pomiędzy pierwszemi zwłaszcza dużo obrazów polskiego pędzla, jakkolwiek znanych nam już z wystawy warszawskiej. Gierymskiego „Polowanie par force“, Siemiradzkiego „Wazon czy kobieta“ i „Rozbitek“, Maszyńskiego, Masłowskiego, Brandta dwa bardzo piękne obrazy, ale ani jednego Matejki.

Włosi przysłali dosyć obrazów monotonnej kompozycji, malarze düsseldorfscy najwięcej.

Nie mam zamiaru zastanawiać się tu szczegółowo i zdawać sprawę krytycznie, powiem tylko wrażenie swoje, jako wrażenie przeciętnego członka publiczności.

Otóż wystawa ta nie przyciąga niczem nadzwyczajnem, żadnym takim, jednym choćby obrazem, któryby ją charakteryzował znakomicie i użyczył jej blasku świetności.

Jest wiele obrazów pięknych, pod względem technicznym znakomitych, ale ani jednego głębokiego i wspaniałego kompozycją, takiego jak bywały naprzykład na wystawie paryskiej lub wiedeńskiej.

Uderzyła mnie nadto monotonność tematów, świadcząca o ubóstwie pomysłów.

Tak np. rodzajowych obrazów, dających sceny *à la* Watteau z XVIII wieku, nadzwyczaj dużo, scen rodzajowych też spółczesnych w guście Munkacza niemniej, a także scen w lesie, polowania itp. itp.

Powtarzam, jest mimo to kilkanaście obrazów niepospolicie pięknych, ale żaden z nich nie zatrzymuje przy sobie dłużej; nie przyciąga magnetycznie publiczności, która się snuje obojętna, pedantycznie tylko i jakby dla spełnienia swego obowiązku, zaglądająca w katalog.

Dla artysty znajdzie się tu niezawodnie wdzięczne pole do studjów i do porównań, ale dla publiczności zmuszonej rządzić się pierwszem i bezpośredniem wrażeniem, nic takiego, coby na długi czas w pamięci ducha swego zatrzymać mogło.

Tyle co do mnie, specjalni sprawozdawcy powiedzą wam więcej, uczeniej, wymowniej a zapewne i z mimowolnym zamiarem obronienia świetności wystawy monachijskiej.

Obrona będzie trudną.

Quisquis.

POCZMISTRZÓWNA.

OBRAZEK Z GÓR SKALISTYCH

przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 178).

Grunt stepowy, bardzo równy na pozór, przypominą istotnie skórkę pomarańczy, popękaną w licznych miejscach; wiatr pozasypywał takie szczeliny miałkim śniegiem, a Orest wpadał weń po pas i głębiej. Za każdym razem trudniej było wydostać się na twarde miejsce. Resztki ciepła żywotnego i siły opuszczały naszego śmiałka, a nie mógł znaleść przytułku w parowie. Mormoni mieli drogę do rzeki — dobrą drogę, kołową. Szukał jej oczyma. Nie znalazł, chociaż stał już na ubitym gruncie, blisko spalonego domu. Okrążając pagórek, musi trafić na tę drogę. Śnieg znikł z niego zupełnie, droga będzie widoczna, jak na dłoni. Rozbijając się za tą drożyną ostatkiem sił, wpadł na gorejące zgliszcza. Ściśnięte, kamieniami obciążone masy siana, opierały się dotąd burzy, i płonęły z furją. Wielkie, jarzące szmaty odrywały się często, lecąc z hukiem i błyskiem rakiet olbrzymich. Ten pożar był dlań zbawieniem. Zbliżył się do niego, ile mógł, odkostniał; zreflektował się. Już nie o drożynie myślał, lecz przypomniał sobie pusty lamus, którego przecież nie mogli spalić, chociaż zapewne splądrowali rzeczy, cenniejsze na puszczy od klejnotów — proch i gorzałkę.

Zebrawszy mozolnie kilka żerdzi z niedopałek stajni, oraz pęk drzewa, zaniósł ogień w kierunku lamusu. Zauważył poprzednio, iż drzwi nory wychodziły na wschód. Wszyscy mieszkańcy prerji wybierają wschodni skłon pagórków na podziemne mieszkania lub na składy, a to z przyczyny, iż śnieg się tam nie gromadzi. Ścigany burzą Orest spostrzegł teraz z wielką satysfakcją, że potrafi wejść do lamusu z niewielkim nakładem pracy. Było trochę zbitego śniegu przed drzwiami, ale nie powyżej dachu, gdyż co tylko dosięgło do tej wysokości, a nie zatrzymało się w mierzwie, leciało dalej. Nim się wziął do odgrzebywania, postanowił zaopatrzyć się w opał, którego nie brakło na górze. Nie było to łatwe zadanie. Niedługa droga do stajni pozbawiała go oddechu. Nie mógł trafić do niej na razie, bo nie widział na trzy kroki przed sobą; skoro obrócił twarz do wiatru, oczy kleiły się w jednej chwili. Wpadł na pomysł, żeby iść w tył, patrząc na ziemię. W ten sposób miał burzę za plecyma i widział swe pierwotne ślady, kędy przyszedł od ognia do lamusu. Był bardzo rad, że przypomniał sobie ten pionierski fortel, i chociaż omal nie zmarzł, nim zniósł kilkanaście pęków niedopałek, zebrał przecież zapas, który mógł wystarczyć może do końca burzy, a przynajmniej do jutra.

Odgrzebywanie drzwi było trudniejszą rzeczą niż się zdawało, gdyż burza ubiła śnieg do twardości gliny, zwolna wybił w nim otwór, wystarczający dla ciała i zajrzał. Trochę śniegu wsypało się do lamusu, lecz niewiele. Zrobił rodzaj ukośnego dachu nad otworem, żeby ubezpieczyć swe przyszłe schronienie od zadymki, a zarazem mieć rodzaj komina. Nawrzucawszy drzewa do lamusu, zsunął się do niego ostrożnie, z tlejącemi głowniami w ręku. Ledwie je złożył na ziemi, i dorzucił drzewa, usłyszał cichy jęk. Obrócił się w stronę, zkąd pochodził. Koło rozbitej i splądrowanej szafy zobaczył skurczone ciało ludzkie. Poznał kraciastą chustę Emmy...

VIII.

Spotkanie dwu ofiar klimatu w jedynym, znanym im przytułku na przestrzeni kilku mil kwadratowych, było naturalnem. Nie prędko potrafił jednak wypytać, co ją tu zawróciło. Wedle jego obliczeń spalono stację parę godzin przed jego przybyciem; miała więc dość czasu, aby zbliżyć się do gór, gdzie huragan musiał być słabszy, i schronić się do chaty traczów, której położenie znać musiała. Zanim sformułował to pytanie, wypadało ją rozbudzić z uśpienia, które przeszłoby w śmierć, gdyby było zupełne. Na szczęście znalazł ją w pierwszym stopniu owego usposobienia do snu, co poprzedza śmierć od mrozu. Tarcie śniegiem, otulenie ciężkim płaszczem i ciepło ognia, przywróciły jej przytomność po kilku godzinach. Nad wieczorem mogła mówić logicznie. Wilgotne ściany, śnieg przed drzwiami, burza i dym wyjadający oczy straciły część swej grozy, odkąd mogli się zapewnić, że żyją, że cokolwiek ich spotka, zniosą los swój ręka w rękę.

— Może i mormoni winni — mówiła Emma bardzo cicho, kryjąc twarz do ziemi przed dymem i tuląc się do kochanka — może oni doprawdy winni, że mnie zaskoczył zły wiatr? Zamiast posilić mnie i ogrzać, sprzeczali się, czy mają uciekać, czy się bronić, a gdy

URODZAJE W KRÓLESTWIE.

II.

Praw. wiest. pomieszcza obecnie w dalszym ciągu wiadomości o urodzajach w pozostałych gubernjach Królestwa.

Podajemy je tutaj, zastrzegając, że stan zasiewów podany przez źródło urzędowe obecnie może zupełnie inaczej się już przedstawiać wskutek częstych ostatniemi dniami deszczów.

W każdym razie uważamy za właściwe do wiadomości ogółu interesującego się tym przedmiotem podać choć i takie dane.

W gub. piotrkowskiej oziminy w początkach wiosny do połowy maja były prawie wszędzie liche i rosły powolnie.

Z początkiem lepszej pogody i ciepła, przy częstych orzeźwiających deszczach w maju, oziminy zaczęły się poprawiać i w pierwszej połowie czerwca były dość ładne.

Siew zbóż jarych w wielu miejscowościach, zwłaszcza też w nizinach, był rozpoczęty później niż zwykle, z powodu deszczów i zimna; tam zaś, gdzie był dokonany wcześniej, kiełkowanie skutkiem zimna zostało wstrzymane.

Ziemniaki w nizinach wygniły i musiały być sadzone powtórnie, zaś w początkach lipca rosły już one zupełnie ładnie.

W środku lipca oziminy wyglądały dobrze i dawały nadzieję obfitych plonów; jarzyny mniej były ładne.

Trawy rosły z początku leniwo. później się jednak poprawiły.

Pomyślnemu sprzętowi siana przeszkadzały częste deszcze i wylew rzek, wskutek czego jeszcze w środku lipca w niektórych miejscowosciach siano nie było sprzątnięte, a gdzieniegdzie, gdzie wylew był znaczniejszy, i nieskoszone.

Tam, gdzie sprzęt został ukończony, obfitość siana jest znaczna.

Średnio z jednej morgi sprzątnięto około 24 centnarów siana.

Koszt najemnika podczas sianożęcia był umiarkowany.

Średnio płacono robotnikowi sprzężajnemu 2 ruble, pieszemu kop. 60, najemnicy kop. 35, a na wikcie gospodarza 1½ rubla, 40 i 25 kop. dziennie.

W gub. lubelskiej ustalona w drugiej połowie czerwca ciepła pogoda, przerywana prawie codziennemi orzeźwiającemi deszczami, bardzo dobrze oddziałała na wzrost ozimin i jarzyn, te ostatnie jednak z powodu panującego na początku wiosny zimna wyglądają gorzej niż oziminy.

Trawy poprawiły się także wówczas i wyrosły tak ładnie, że obiecywały wcale dobry plon, sprzętowi siana jednak przeszkodziły codziennie od końca czerwca padające deszcze, tak, że dotąd nie można jeszcze nic pewnego rzec o rezultacie sianożęcia.

Urodzaj owoców, zwłaszcza śliwek, obiecuje być obfitym.

Podczas sianożęcia płacono robotnikowi sprzężajnemu od rs. 1 kop. 5 do rs. 2, pieszemu od kop. 40 do 75, najemnicy od 25 do 40 kop., a na wikcie gospodarza robotnikowi sprzężajnemu od kop. 65 do rs. 1 kop. 80, pieszemu od kop. 25 do 60 i najemnicy od 16 do 35 kop.

Od morgi płacono na własnem życiu robotnika od rs. 1 kop. 30 do 2½ rubla, a na wikcie gospodarza od kop. 75 do 1¼ rubla.

W gubernji kaliskiej urodzaj traw wypadł pomyślnie.

Sprzęt siana dopełniony został przy dobrej pogodzie.

Podczas sianożęcia oziminy były ładne, mniej zaś piękne zboża jare, z powodu posuchy trwającej w drugiej połowie maja i pierwszej czerwca; zresztą deszcze padające w lipcu pozwoliły poprawić się cokolwiek zbożom jarym.

W gubernji płockiej dżdżysta pogoda. trwająca w drugiej połowie maja, źle oddziałała na wzrost ozimin, które pod koniec maja nie dawały nadziei dobrych urodzajów.

Następnie, w pierwszej połowie czerwca pogoda zmieniła się na lepsze i oziminy podczas sianożęcia obiecywały piękny plon.

Zboże jare, z powodu późno uskutecznionego siewu i upałów po siewie, przy braku deszczów, mocno ucierpiały, osobliwie w powiecie lipnowskim, rypińskim, sierpeckim i mławskim do tyla, że nie można spodziewać się dobrych zbiorów.

Sprzętowi siana i roślin pastewnych, do którego przystąpiono w końcu czerwca, przeszkadzały częste deszcze.

Ziemniaki i inne rośliny okopowe, które ucierpiały skutkiem posuchy, w połowie lipca cokolwiek się poprawiły.

Podczas sianożęcia płacono robotnikowi sprzężajnemu od 1½ do 2¼ rubla, a na życiu gospodarza od 1 do 2 rubli, pieszemu od 50 do 60 kop., najemnicy od 30 do 40 kop., a na wikcie gospodarza robotnikowi pieszemu od kop. 30 do 50, najemnicy zaś od 15 do 30 kop. dziennie.

Nadmieniamy, że w sprawozdaniu daty termina są tutaj nowego stylu.

Stowarzyszenie oficjalistów prywatnych.

—*l*— Niedawno jeszcze z jednym z czytelników naszych rzuciliśmy pytanie względem losów projektowanej oddawna kasy emerytalnej dla oficjalistów prywatnych.

Oddawna już bowiem, od lat dziesięciu czy więcej, myśl zabezpieczenia losu i przyszłości tym cichym pracownikom błąkała się po pismach, nie mogąc przekroczyć wysokiego progu dzielącego krainę projektu od kraju rzeczywistości.

Kwestję tę poruszano wielokrotnie, brali się do energiczniejszego jej przeprowadzenia ludzi poważnej inicjatywy, zbrakło jednak wytrwałości i dotąd rzecz niewiele postąpiła.

A jednak rozwiązanie kwestji bytu tych odsuniętych od widowni publicznej robotników, pracujących na zagonie ziemi rodzinnej i strzegących mienia panów, jest obowiązkiem społeczeństwa i jego przodowników na drodze myśli.

Tem bardziej to ważne, że właśnie brak pewniejszego zabezpieczenia losu i trwałości pozycji odstręcza wielu od szukania na tej drodze środków życia, że skutkiem owej chwiejności stanowiska rządcy czy tam leśnika tak mały kontyngens uboższej młodzieży dąży do Puław i że anomalja ta w kraju tak rolniczym jak nasz, na upadek tylko rolnictwa wpływa...

Dla tego też z gorącem przyjąć trzeba uznaniem usiłowania, które obecnie dla zawiązania stowarzyszenia oficjalistów prywatnych przedsiębierze pewne kółko ludzi dobrej woli i społecznej zasługi.

O usiłowaniach tych czujemy się w obowiązku podać do wiadomości ogółu w odpowiedzi na zapytanie naszego czytelnika.

Projekt, który powstał w owem kółku, ma na celu zawiązanie stowarzyszenia, któreby członkom zabezpieczało częściową pomoc materjalną i po latach służby dopomagało do utrwalenia losu i zdobycia własnego kawałka chleba, a to na zasadzie jednego z paragrafów ewentualnego statutu, który, według szczegółów zaczerpniętych u źródła, pozwolimy tu sobie w kilku słowach wyjaśnić.

Otóż paragraf ów, zamiast emerytury, po latach dwudziestu członkom stowarzyszenia nadaje prawo wycofania swych oszczędności przez ten czas złożonych i zaciągnięcia nadto pożyczki w równej wysokości, wszelako pod zastrzeżeniem, że kapitał ten użyty zostanie na zakupienie hypoteki stałej czy to w gruncie, czy też w innej nieruchomości...

Pomysł to niezmiernej wagi pod względem zarówno praktycznym, jak i ogólnie obywatelskim.

Zabezpiecza on z jednej strony los oficjalisty, z drugiej zaś przysparza krajowi całą nową klasę umiejętnych właścicieli drobnej posiadłości ziemskiej, którzy, korzystając z rezultatów długoletniego swego doświadczenia, potrafią nowe wydobyć skarby z łona rodzinnej swej ziemi.

Zamiast bezczynnych emerytów trawiących czas na niczem, lub niechętnych robotników na pańskim zagonie, jeden ten drobny paragraf daje krajowi tysiące obywateli pracujących szczerze dla dobra własnego i ogółu i w szkole swego doświadczenia przygotowujących nowe pokolenia wybornych pracowników...

Jeszcze raz powtarzamy, myśl piękna!

Oby tylko zacne chęci projektodawców nie rozbiły się znów o jakieś podwodne szkopuły, oby tylko projekt zdołał przekroczyć wysoki próg krainy rzeczywistości!

Dziś bowiem, kiedy do przezorności w każdej dziedzinie pracy garnąć się poczynają, urzeczywistnienie pięknej tej myśli jest konieczne i bezzwłoczne..

Pomiędzy dzikimi.

Zelman Geiringer z Arwy na Węgrzech opuścił przed 16 laty jako dwudziestoletni młodzieniec swoją ojczyznę i po rozmaitych przygodach, wałęsając

---

wmówiłam, że nie daliby sobie rady... bardzo mi chodziło o to, żeby nie było bójki... porwali futra i co mogli, i uciekli do parowu. Pewnie zrobili sobie przytułek pomiędzy drzewami na dole; jeżeli już nie skostnieli. Chcieli wziąć mnie z sobą, to prawda, ale cóżby ojciec powiedział, gdyby mnie nie zastał? Oni i tak będą mnie i ciebie posądzali.

— Mniejsza o to; postaramy się, żeby nas nie widzieli nigdy. Coby się stało jednak, gdyby ojciec i jego towarzysze tu przyszli?

— O, nie bój się. Mają dobre futra i pewnie wrócili do Kanionu przed burzą. Mieli dość czasu. Gdy mormoni uciekli, usiadłam pod domem, żeby odpocząć. Byłam bardzo, bardzo zmęczona i zziębła, szczególnie w nogi; mokasyny przepuszczały śnieg.

Jej obuwie było w istocie stare i podarte. Orest musiał je był rozkroić nożem przed godziną, bo przymarzło do nóg. Pamiętał, jak długo tarł śniegiem te drobne stopy, przywracając w nich krwi obieg.

— Nie siedziałam długo, aż usłyszałam ojca i jego drużynę. Było jeszcze ciemno... uciekłam i schowałam się w śniegu. Słyszałam jak obstawiali dom, wybijali drzwi i złorzeczyli. Czekali do świtu i próbowali odszukać mormonów, ale nie mogli znaleść śladów, bo śnieg sypał bardzo gęsto. W końcu zrabowali i podpalili dom i poszli sobie. Tymczasem mało nie skostniałam na śmierć. Zagrzałam się przy ogniu i spróbowałam powlec się w kierunku gór. Nie wiedziałam sama, co robię; nie pamiętam, którędy szłam... Śnieg przestał padać i zrobiło się ciepło, wszędzie, ale nie w nogi przemoczone. Ach, ileż razy upadłam!

Orest mógł sobie wyobrazić tę podróż zziębłej, osłabionej istoty odchodzącej od zmysłów skutkiem znużenia, cierpień fizycznych i strasznej obawy, że ojciec i brat odkryją jej nieobecność, jeżeli ją wyprzedzą w chacie.

— Przebiegłam tak prędko w nocy bezdroża i góry, a w biały dzień nie mogłam tysiąc kroków się przewlec — skarżyło się dziewczę — żeby nie odpoczywać pół godziny. Wszystkie te wspomnienia mącą się w mojej głowie, ale pamiętam wyraźnie, z jakim przestrachem zobaczyłam czarny obłok pomiędzy wielkiemi, białemi górami, co stoją po prawej i lewej stronie naszego wąwozu. Poznałam ten obłok... znamy go wszyscy. W rozpaczy i trwodze nie mogłam obliczyć czasu i oddalenia. Nasze piękne góry wyglądały tak blizko! Zdało się, że ręką ich dosięgnę! Ale czułam, że nie wyprzedzę obłoku. Nim poczęło dąć, obróciłam się i przyczołgałam się tutaj. Raz mi się zdawało, że widziałam mężczyznę, daleko, na gościńcu. Nie mogłam już wołać.

— To ja byłem, biedna Emmo...

— Czułam i wierzyłam, że przyjdziesz do mnie i że razem umrzemy...

— Widzisz, że nie umrzemy — zawołał z udaną wesołością, pieszcząc jej główkę jedną ręką, a drugą poprawiając ogień, wymagający nieustannego dozierania.

Sucha, zwęglona sośnina sprawiała dużo trzasku i dymu, ale niewiele ciepła dawała, a Orest musiał wciąż dokładać. Same krople z dachu, gdzie śnieg tajał nad ogniem, gasiły ją. Szczęściem — pomyślał Orest — jest nas dwoje; Emma nie pozwoli ogniowi zgasnąć, gdyby mnie wypadło pójść po drzewo lub odgartywać śnieg, albo komin utrzymywać w porządku.

— Nietylko nie przyszedłem umierać — dodał głośniej — ale przyniosłem dla ciebie ogień.

— Nie zapomnę tej łaski póki życia — mówiła, wpatrując się w zbawczy płomień.

— Nie pojmuję dotąd, w jaki sposób przebyłaś taką przestrzeń w nocy, i jak wyprzedzić mogłaś napad? — zapytał, nasyciwszy się długiem spojrzeniem miłości i podziwienia.

— O, to było łatwo — odparła skromnie i próbując się uśmiechnąć.—Szli powoli, póki trunek nie wyszumiał z nich na chłodzie, a potem miałam telegraf.

— Nie mogłem go przecież znaleść!

— Nasze oczy lepiej służą w nocy. Wyrosłam w górach. Moje zadanie było bardzo łatwe. Oni wzięli futra; i to już nie pozwalało im iść prędko. Ja wybiegłam, jak stałam. Widzisz, kiedy zobaczyłam chatę pełną zbrojnych ludzi, i usłyszałam, jak grozili śmiercią nawet biednym dzieciom, coś mi wciąż szeptało: idź, idź, ratuj! Myślałam też, coby się stało ojcu, i cobyś ty o nas myślał, gdyby zbrodnia się dokonała. Szło o ich życie, szło o naszą cześć, więc poszłam.

— Bohaterka! — szepnął Orest, próbując wyczytać z jej rysów, czy ta prostota nie była udaną. Widział w nich tylko naiwność, rezygnację i nieograniczoną miłość. Patrzał na nią z coraz głębszym entuzjazmem. Dziwił się sam sobie, że ośmielał się obejmować ramieniem swem tę lekką, nieziemską istotę, którą poczytywał raczej za świętą niż za kochankę. Był jednak rad, że ta piękna dusza miała i ciało.

— Musiałam iść; poszłam — mówiła cicho — i stało się dobrze, gdybym mogła powrócić przed nimi. Ojciec bywa czasem gwałtowny; Aron gorszy od niego w upojeniu albo w gniewie, co oni powiedzą? Biednaż moja głowa!

(Dalszy ciąg nastąpi).

się po całej Europie, przyjął służbę na statku pewnego żeglarza angielskiego, który wziął go z sobą, udając się na połów pereł do wybrzeży najskrajniejszych wysp oceanu Południowego.

Geiringer dostał się szczęśliwie na wyspę Tahiti, osiedlił się tam i od roku 1871 żyje pomiędzy dzikimi krajowcami, a że życie to jego nie jest wcale robinsonowem, dowodzi następujący list, który niedawno odebrali krewni Geiringera:

„Wyspa Tahiti, 6 maja 1879.

„Ciągle jeszcze, jak już o tem donosiłem w dawniejszych listach, jestem gościem kacyka Czo-pula.

„Jest to bardzo dzielny, na wskróś szczery dziki, który codziennie obficie zaopatruje mnie w żywność i napoje, a nadto pamięta także należycie o bezpieczeństwie mojej osoby.

„Mieszkam pod jednym dachem z nim i sześcioma jego żonami, a tylko obiad jadamy każdy z osobna. Jest tu zwyczajem, żo każdy nosi zawsze z sobą kosz z żywnością i ilekroć poczuje głód zasiada do jedzenia.

„Dziwicie się pewnie, że mogę znieść taki tryb życia; wierzajcie mi jednak, że np. co do pokarmów, ryby morskie należycie przyrządzone przez tutejszych dzikich są przysmakiem wcale nie do pogardzenia, a potrawa ze skorupiaków morskich zwłaszcza w dni skwarne i pod szałasem bambusowym, smakuje wybornie, rozumie się tylko wtedy, jeżeli jest przyrządzona podług sekretu krajowców.

„Odzieży w ciągu dnia całego nie nosi się tu wcale z powodu duszącego skwaru.

„Dla kacyka jeszcze w roku 1871 przywiozłem był sam kapelusz cylindrowy i pled w pasy; otóż ilekroć teraz mój dziki zwierzchnik i protektor przewodniczy rokom sądowym, albo w dni piątkowe, zawsze występuje z cylindrem na głowie i zdaje się być dumnym z tego stroju.

„Natomiast pled noszą jego żony i to po kolei każda, a noszą w sposób nader oryginalny.

„Szal jest końcami spojony i złożony tak, że tylko mały otwór w środku służy do zarzucenia go przez głowę.

„Tutejsze plemiona zresztą bardzo lubią czystość, kąpią i myją się nieustannie prawie, jakoż posiadają zdrowie prawdziwie niespożyte.

„Dużo teraz myślę nad tem, jakby zabrać się do wyrobu użytecznych tkanin z włókien tutejszego drzewa figowego i tak zwanego „papiratu“, które to drzewa anglicy ciągle ztąd wywożą, gdy już od pewnego czasu umieją wyrabiać zeń bardzo piękne i trwałe plecionki, odznaczające się zwłaszcza nadzwyczajną elastycznością i trwałością.

„I tutejsi krajowcy umieją z nich wyrabiać wcale ładne tkaniny, jakkolwiek wyrób idzie niesporo dla braku odpowiednich narzędzi.

„Zapytujecie, jak długo jeszcze myślę tu zabawić? — tego nie wiem doprawdy.

„Co kilka miesięcy miewam zamiar wrócić do domu, a zwłaszcza od roku 1875, gdyż cztery razy do roku zawijają tu od tego czasu okręty, a nawet, jak słyszałem, jest projekt założenia tu kolonji połowców pereł, gdzie znajdują się na Tahiti prześliczne muszle i różne drogie kamienie, tylko kruszców brak zupełny.

„Złota i żelaza nie znają tu wcale, chyba z przywożonych przedmiotów. Język krajowców posiadłem już całkowicie.

„Namawiam teraz kacyka, ażeby odbył ze mną wycieczkę do Europy, ale boi się takiej podróży“...

— Minister spraw wewnętrznych miał szczęście przedstawić Jego Cesarskiej Mości zakomunikowane przez jenerał-gubernatora warszawskiego adresa najpoddanniejsze mieszkańców niektórych miejscowości Królestwa Polskiego z wyrażeniem uczuć wiernopoddańczych z powodu ocalenia drogocennego życia Jego Cesarskiej Mości.

Najjaśniejszy Pan, przyjąwszy łaskawie adresa powienione, Najwyżej rozkazać raczył: dziękować duchowieństwu i parafjanom dziekanatu prawosławnego hrubieszowskiego, w gubernji lubelskiej, oraz mieszkańcom gminy Szyłgale, w gubernji, suwalskiej, za wyrażone przez nich uczucia wiernopoddańcze.

Względem wykonania tej Monarszej woli, zakomunikowanej przez ministra spraw wewnętrznych Głównemu Naczelnikowi kraju tutejszego, wydano stosowne rozporządzenie.

✝ Wczoraj już po wyjściu numeru otrzymaliśmy wiadomość o śmierci w Lublinie ks. **Walentego Baranowskiego**, biskupa djecezji lubelskiej.

Ś. p. ks. biskup Baranowski urodził się w r. 1805 w Sławkowie, święcenie kapłańskie odebrał w roku 1834, na biskupa zaś konsekrowany został w roku 1857.

Zarząd djecezji objął w roku 1871, najpierw jako administrator, później jako biskup djecezjalny.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W ministerjum komunikacji podobno sporządzoną wkrótce zostanie lista tych wszystkich urzędów na kolejach żelaznych, do których pierwszeństwo mają osoby kończące kurs nauk w szkołach technicznych przy kolejach żelaznych.

= Podobno istnieje projekt ustanowienia przy sądach handlowych posad buchalterów przysięgłych, którzyby pełnili obowiązki ekspertów w sprawach związanych z rachunkowością.

= Jak widać z obliczeń kowieńskiego komitetu statystycznego, ludność gub. kowieńskiej w r. 1878 wynosiła: 1,383,896 osób, w tej liczbie: wyznania prawosławnego—29,871 osób, jednowierców — 745, roskolników—22,783, katolików—1,020,105, wyznania ewangelicko-reformowanego—9,999, luterańskiego—44,224, mojżeszowego — 255,264, karaimów — 203, mahometan—702. Dość znaczny przyrost przedstawia ludność katolicka, urodziło się bowiem 37,854 dzieci, zmarło zaś 26,272 osób tego wyznania.

= Ludwik hr. Krasiński, właściciel kilkunastu posesyj i placów na Ordynackiem, powziął zamiar rozebrania istniejących tamże starych i po większej części w złym stanie będących budynków i domów mieszkalnych i wzniesienia na opróżnionych w ten sposób placach kilkunastu murowanych domów. Jako przedsiębiorstwo prywatne, wiadomość ta nie zasługiwałaby na podnoszenie jej publicznie, gdyby kompletne przebudowanie tej dzielnicy nie wpływało na upiększenie Warszawy i do pewnego stopnia nie interesowało tutejszych mieszkańców, a zwłaszcza klasę średnio zamożnych. Właściciel bowiem tych placów wyjednał sobie od zarządu miasta potwierdzenie nowego planu regulacji ulic, rozszerzy więc takowe i połączy je dogodną komunikacją ze środkiem Warszawy, t. j. z Nowym-Światem. Jakkolwiek bowiem ulice Wróbla, Szczygla i inne w tej okolicy położone, mogłyby słusznie liczyć się do ulic centralnych, niedogodny bruk i w ogóle zaniedbanie, w jakich się dotąd znajdowały, zniechęcały od obierania tam mieszkań. Mając to wszystko na uwadze, hr. Krasiński ma zamiar pobudować jedenaście domów w sposób jak można najekonomiczniejszy, z możliwem jednak uwzględnieniem wygód a nawet i komfortu. W każdym więc z tych domów, różniących się wreszcie od siebie stylem architektonicznym, znajdować się będzie jedno mieszkanie o pięciu pokojach, dwa mieszkania po cztery pokoje, cztery po trzy, każde rozumie się z dodatkiem gór, piwnic, kuchen i innych urządzeń gospodarczych. Reszta mieszkań liczyć będzie po dwa i po jednym pokoju, z kuchniami i bez takowych. Przy warunku taniości budowy, mieszkania też wynajmowane będą po cenach możliwie niskich, co zważywszy na niesłychaną drożyznę mieszkań i na brak właśnie takich średnich lokalów, trzy i czteropokojowych, pożądaną będzie wiadomością dla wszystkich tych, których budżety obciąża nadmiernie koszt komornego. Daj więc Boże, aby zamiar hr. K. co rychlej przyszedł do skutku!...

= W dzisiejszym rozkazie p. prezydenta miasta znajdujemy wydane z polecenia warszawskiego jenerał-gubernatora rozporządzenie, dotyczące uprzątnięcia z targu na Muranowie istniejących tamże stałych straganów, oraz niedozwalania nawet handlu na tymże placu inaczej jak na stołach ruchomych, od których każdy handlujący rs. 2 rocznie płacić będzie obowiązany a które do godziny 11-tej rano codziennie bezwarunkowo uprzątane być mają; przytem zarząd miejski zwraca uwagę, że handlarze stałe stragany dotąd posiadający nie ponoszą żadnej szkody, w dozwoleniach bowiem przez magistrat na utrzymywanie takich straganów wydawanych wyraźnie zastrzeżono, iż właściciele będą obowiązani w każdej chwili na żądanie magistratu stragany swe uprzątnąć.

= Kopalnie asfaltu Lud. hr. Krasińskiego w Ankonie zwiększają produkcję. Między innemi zamierzono podobno wywozić asfalt z owych kopalni do Cesarstwa; w tym celu w Cesarstwie otwarte zostaną kantory. Dodać należy, iż transport asfaltu z Włoch do Gdańska kosztuje bardzo tanio, a mianowicie po 12 szylingów za tonn (25 centnarów).

= Bruk porfirowy na Krakowskiem-Przedmieściu jest naprawiany.

= Asfaltowy chodnik pod filarami teatru wielkiego od strony ulicy Wierzbowej jest naprawiany.

= Jutro jeneralna próba (w kostjumach) z „Króla Leara“, którego przedstawi Bolesław Ładnowski.

= Panna Matylda Vinci wystąpiła wczoraj po raz pierwszy w „Trubadurze“ w partji Azuceny.

Panna V. zdaje się być uczennicą Lamperti'ego; głos jej wcale silny, pięknego brzmienia, wyrównany (choć w wyższych tonach słabszy)—intonacja czysta.

Śpiewaczce brak jednak scenicznego temperamentu, gra jej przytem wielce początkowa.

Z bardziej stanowczym sądem wstrzymać się musimy do drugiej partji, choć i dziś prawa obywatelstwa w operze pannie V. zaprzeczać nie można.

Manriko p. Zakrzewskiego, zwolniony z szablonowych więzów, miał wdzięk prawdziwy i siłę.

Arją aktu trzeciego i potężnem *h* — porwał tenor lwowski publiczność.

A Eleonora?

Była nią jak zawsze p. Dowiakowska i jak zawsze... przednia.

Podziwiać rzeczywiście należy tę niepospolitą organizację artystyczną.

Jeszcze jedno.

Dlaczego orkiestra gra z widocznem zaniedbaniem? Nie żądamy już w „Trubadurze“ zbytniego animuszu, ale zgody, zgody, dobrzy panowie...

= W teatrze królewskim drezdeńskim występuje obecnie pani Zembrich, utalentowana sopranistka, która wprędce zyskała sobie w całych Niemczech niemały rozgłos.

Pani Zembrich jest pochodzenia polskiego, zwie się bowiem z domu Marcelina Kocheńska, rodziła się w Galicji i tam pierwsze pobrawszy zasady śpiewu, kształciła się następnie dłuższy czas we Włoszech, korzystając ze wskazówek najdoświadczeńszych mistrzów tamecznych.

Pani Zembrich jest bardzo wyrobioną śpiewaczką koloraturową, włada ona szerokim głosem sopranowym i posiada wyborną włoską metodę.

Do tylu już zalet dodać trzeba bardzo ujmującą powierzchowność i niepomierną wprawę sceniczną.

Po pierwszych zaraz wystąpieniach młodej artystki zjechało się do Drezna kilku dyrektorów teatrów w Niemczech, ofiarowując jej zaangażowanie pod bardzo świetnemi warunkami.

Dyrekcja jednak teatru drezdeńskiego, nie chcąc się pozbywać artystki ściągającej do teatru liczną i doborową publiczność, ofiarowała pani Zembrich 15 czy 20 tysięcy marek rocznego wynagrodzenia, co jak na Drezno bardzo znakomitą jest sumą.

To pewna, że pani Zembrich ma przed sobą bardzo świetną przyszłość.

= Przed wyjazdem swoim z Warszawy, który nastąpi już za parę tygodni, pan Mannsfeld urządzić zamierza koncert na benefis członków swojej orkiestry.

Program koncertowy złożony będzie z utworów kompozytorów w Warszawie zamieszkałych i sami oni na ten dzień dyrygować będą, każdy z kolei swojemi utworami.

Między innemi w programie tego benefisowego koncertu usłyszymy uwerturę z opery pana Michała Hertza „Gwarkowie“, która, nawiasem mówiąc, w zimowym sezonie ma być wystawioną na scenie.

= Dawno już w Krakowie kiełkowała myśl wystawienia pomnika Mickiewiczowi.

Ale wprowadzenie w czyn tego pięknego zamiaru opóźniało się jakoś, głównie może z powodu trudności materjalnych nastręczających się zwykle w takich razach.

Obecnie dowiadujemy się, że znany literat francuzki, wielbiciel Mickiewicza p. Armand Levy, wystosował list do Kraszewskiego, ofiarując się zebrać na miejscu znaczną część składki, w razie gdyby wystawienie pomnika Mickiewiczowi przyszło do skutku.

Jako stosowne miejsce, w którem ów pomnik mógłby stanąć, p. Armand Lévy oznacza Lwów.

Sądzimy więc, iż obecnie rzecz ta jest na dobrej drodze, zwłaszcza, iż Kraszewski bardzo gorliwie pragnie się zająć tyle razy już projektowanem uczczeniem pamięci wielkiego poety.

Nie wątpimy, że potrzebne na to fundusze wprędce zebrane zostaną a dla Kraszewskiego będzie to prawdziwą ozdobą jubileuszowej uroczystości, jeżeli za jego przyczynieniem się ten zacny pomysł dojdzie do skutku...

= Począwszy od d. 3 września w pałacu skierniewickim odbywać się będzie publiczna sprzedaż ruchomości pozostałych po zmarłym w r. z. feldmarszałku księciu Barjatyńskim; prócz mebli, powozów, koni i wszelakich sprzętów, sprzedaną też zostanie piwnica zaopatrzona w rozmaite gatunki win i innych napitków.

= Donosiliśmy już, że w instytucie agronomiczno-leśnym w Nowej-Aleksandrji na wydziale rolnym ukończyło kurs nauk 18 studentów i na leśnym 10.

Miejsce zamieszkania wszystkich młodych ludzi, którzy ukończyli kurs, dla wiadomości właścicieli ziemskich jest zapisane w kancelarji instytutu.

Panowie więcobywatele, pragnący przyjąć na praktykę jednego z pomiędzy świeżo wykwalifikowanych rolników i leśników, mogą się zgłosić do kancelarji osobiście lub piśmiennie.

Wskazać przytem należy warunki.

= Nie do uwierzenia a jednak prawdziwe!

W samem śródmieściu, przy ulicy zacieśnionej i

najruchliwszej, istnieje zakład sprzedaży mleka, ze stajnią, w której się mieści krów 14, wyraźnie... czternaście.

Mówimy tu o mleczarni, przy ulicy Niecałej.

Łatwo zrozumieć, że w stajni zakładu gromadzi się mnóstwo nieczystości, zatruwających dokoła powietrze...

Nieczystości płynne są tu wylewane nocą, stałe zaś co drugi dzień muszą być wywożone...

Rzecz prosta, na jednem i na drugiem cierpią sąsiedni mieszkańcy.

Podobny stan rzeczy nie powinien trwać dłużej.

Należy szczędzić zdrowie i powonienie mieszkańców i pozostawiając mleczarnię na miejscu przenieść co rychlej stajnię z krowami w odleglejszą stronę miasta.

= Znów nowa troska!

Oto w dniu dzisiejszym nadesłano sprzedającym chleb nową taksę, podług której bocheneczek trzyfuntowy o jedną kopiejkę wyżej sprzedawać się będzie.

Dotychczas bowiem płacono go po 13 kop. i tak już dość drogo—a teraz kosztuje już 14 kop.

= **Echa z prowincji.**

* Sąd okręgowy piotrkowski w zastępstwie sądu handlowego wyrokiem swym z dnia 11 (23) lipca r. b. ogłosił upadłość fabrykanta i kupca miasta Piotrkowa Hermana Hentschke, oznaczywszy początek upadłości na dzień 10 (22) stycznia r. b.

Kuratorami masy upadłości naznaczeni zostali adwokat przysięgły Strahler i kupiec Morytz Karpf.

Termin wyboru syndyków tymczasowych, na mocy decyzji sędziego komisarza Szrzednickiego, wyznaczony został na dzień 31 lipca (12 sierpnia) r. b. o godzinie 11 przed południem.

* W nocy ze środy na czwartek po kilku dniach upału, podczas strasznej burzy, padły w obrębie Płocka—trzy pioruny.

Nie zrządziły one żadnych szkód.

* W majątku Stepaszkach na Podolu, własności p. Jałowickiego, odbywano próby z pługiem pomysłu p. Łaskiego, ciągnionym przez 14-letniego chłopca.

Rezultat ma być zadawalniający.

* W kościele św. Mikołaja w Kaliszu zawieszony będzie wkrótce nowy dzwon, zakupiony ze składek.

Miano dzwonu „Mikołaj" i waży on 7,600 funtów.

* W Piotrkowie ogoszono została upadłość fabrykanta i kupca tamtejszego p. Hermana Hentschke.

* *Gaz. Kiel.* konstatuje w okolicy wylewy i klęski gradowe.

W nocy na 30 z. m. w gminie Wójcza wylew Wisły zniszczył zasiewy na znacznej przestrzeni, zrządziwszy strat za rs. 2,000.

Dnia 27 b. m. na polu Bodzentyna, Leśny, Sieradowic i Podzamcza, w powiecie kieleckim, spadł grad. Straty wynoszą 25,000 rs.

Wreszcie tegoż dnia, w stopnickiem, burza gradowa na polach wsi Podstole, Papiernia i Osiny zrządziła szkód na 10,000 rs.

* W Pruszkowie otwarta została fabryka wyrobów chemicznych: „Nowak et Rothstein".

= Nowym-Światem przechodziła wracająca z miasta jedna ze skrzętnych naszych gospoś i pomiędzy innemi zrobionemi sprawunkami niosła wielkie pudełko zapałek.

Naprzeciw biegł nieostrożnie jakiś chłopak i panią ową potrącił... zapałki upadły na ziemię i rozsypały się...

Gosposia przysiadłszy poczęła je zbierać.

Przychodziło jej to z trudnością, jeden więc z przechodniów pośpieszył jej z pomocą.

Gdy już prawie wszystko zebrali i pozostało na ziemi tylko ze 30 zapałek, pani ta powstała i z wdzięcznym uśmiechem rzekła do usłużnego pomocnika:

— Dziękuję panu; tę resztę może już pan sobie wziąć za fatygę...

Jestto... szczyt szczodrobliwości!

= Służący który bywa na tragedjach.

Pewien otruł się.

Pytano się jego służącego:

— Widziałeś przecież swego pana tarzającego się na ziemi i nie przyszło ci na myśl zawołać o pomoc?

— Nie, panie,

— Cóż więc myślałeś?

— Myślałem że mój pan próbuje rolę „Otella", po zaduszeniu Desdemony.

= W sądzie.

Prezydujący. Podsądny — twoje imię, nazwisko i zatrudnienie?

Podsądny. Wawrzyn Grochol.

Prezydujący. A zatrudnienie?

Podsądny. Pan sędzia sam wie dobrze.

Prezydujący. Podsądny, odpowiadaj wprost na zapytanie.

Podsądny. Panie sędzio ja właśnie z powodu mego zatrudnienia tu się znajduję... ja... pracuję w... portmonetkach.

= Przed bankiem.

Młodzieniec. Kochany panie Geldmann, potrzebuję pieniędzy—pożycz mi sto rubli!

Geldmann. Ja panu nie pożyczę, bo pan nie potrzebuje.

Młodzieniec. Jakto, nie potrzebuję?!...

Geldmann. Jużcić że nie—bo kto potrzebuje pieniędzy, to jest smutny i siny i sam do siebie gada...

Młodzieniec. A dlaczego do siebie gada?

Geldman. Bo nikt z nim już gadać już nie chce.

= **Wypadki.**

* Śmierć.

Wczoraj rano w mieszkaniu Marji B., przy ulicy Elektoralnej, pewna włościanka zostawiła dziecię kilkomiesięczne jej opiece powierzone i uciekła.

Biedna dziecina, odniesiona przez właścicielkę mieszkania do cyrkułu, tamże zaraz zmarła.

* Przy pracy.

Przewożący blachę cynkową w arkuszach ze stacji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, robotnik fafryki Lilpopa, Raua i Loewensteina, spadł z wozu w alejach Jerozolimskich i został bardzo szkodliwie przejechany przez piersi.

Na rogu ulic Pańskiej i Komitetowej, z wozu naładowanego pakami z towarem, powożonego przez Józefa K., zsunęły się 4 paki i woźnicę przycisnęły.

* Przejechania.

Na Nowym-Świecie dorożkarz nr. 645, Józef L., najechał na pięćdziesięcioletnią Józefę C., nieumiejącą wskazać swego miejsca zamieszkania i skaleczył ją w prawą nogę.

Służący piekarza Antoni M., na rogu Bielańskiej i Długiej, przejechał nieszkodliwie przebiegającego przez ulicę Josela B., lat 53 liczącego.

* Wczoraj o godzinie czwartej po południu omnibus kolejowy najechał na wóz włościański.

Koła wozu zostały zgruchatane.

* Porażenie.

Onegdajszej nocy w bramie domu nr. 3 przy ulicy Krochmalnej sparaliżowaną została utrzymująca sklepik kobieta, lat około trzydziestu mieć mogąca.

Nieszczęśliwa matka pięciorga dzieci żyje wprawdzie dotąd, ale pozbawioną jest mowy i władzy w rękach i nogach...

— Wiadomość o podniesieniu sprawy procedury rozwodowej, zainteresowała szerokie koło czytelników. Rzecz łatwa do pojęcia. Kwestja rozwodowa łączy się ściśle z kwestją instytucji małżeńskiej, ta ostatnia zaś wkracza w szeroką dziedzinę nietylko religijnych, ale i społecznych stosunków. Że istniejąca obecnie procedura rozwodowa ma swoje słabe strony i wymaga reformy, nikt zapewne nie zaprzeczy. Z drugiej strony sama reforma jest kwestją bardzo trudną i drażliwą, wymaga bowiem uwzględnienia zarówno interesów kościoła, jak i praw i interesów jednostek, bezpośrednio w niej zainteresowanych. Jednem słowem potrzeba, aby nowe prawo nie naruszając w niczem religijnej idei małżeństwa i rozwodu, porobiło pewne ulgi i ułatwienia w samej procedurze rozwodowej, która dziś jest i zbyt kosztowną i długotrwałą. O ile nam wiadomo, sprawa reformy procesów rozwodowych była przedmiotem szczególnej uwagi rządu już od lat kilku. Pragnąc jednak roztrzygnąć ją wszechstronnie, rząd polecił opracować przedtem nowe prawo rodzinne. Żadanie to podjął II wydział (kodyfikacyjny) własnej J. C. Mości kancelarji i w roku 1875 całkowity projekt prawa rodzinnego, małżeńskiego i rozwodowego przedstawił pod rozpatrzenie petersburskiego synodu. W elaboracie tym postawiono wniosek, aby procesy rozwodowe przeszły pod juryzdykcję sądów okręgowych. Synod w projekcie zrobił poprawkę żądając, aby decyzje sądów okręgowych były rewidowane (a więc odrzucane lub zatwierdzane) przez konsystorze, w takiej formie projekt powrócił znowu do II wydziału kancelarji Cesarskiej, gdzie obecnie dalszemu ulega opracowaniu. Tak więc sprawa procesów, rozwodowych, sądząc z powyższego przebiegu rzeczy wkrótce będzie zdecydowaną. Jeżeli się nie mylimy, to o reformie naszej cywilnej ustawy małżeńskiej niema mowy, ponieważ w Królestwie Polskiem obowiązuje kodeks cywilny Napoleona, różniący się zasadniczo od prawodawstwa cywilnego obowiązującego w Cesarstwie. Może więc tylko być mowa o przekazaniu spraw narodowych sądom okręgowym, choć i to jest trudne ze względu na nieznajomość przez członków sądów cywilnych prawa kanonicznego, którem się rządzą konsystorze. O dalszym przebiegu tej ważnej sprawy nie omieszkamy czytelników naszych zawiadomić, jak tylko otrzymamy informację z wiarogodnego źródła.

Nekrologja.

† Jutro, to jest we czwartek, jako w wigilję imienin ś. p. Marji z Turkiewiczów **Ungrowej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **11-tej** zrana, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —16640—

† We czwartek, dnia 14 b. m., jako w czternastą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Aleksandra **Rawicza**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana. —16621—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 11-go sierpnia.—*Journal officiel* pomieszcza listę osób, które otrzymały odznaki z okazji kongresu literackiego w Londynie. Lord major Londynu mianowany kawalerem legji honorowej, a pan Blanchard-Jerrold—*officier de l'instruction publique*. Oprócz powyższych udzielił Juljusz Ferry następujące odznaki delagatom zagranicznym i francuzkim: pp. Campbell Clarke (Anglja), Nordmann (Austrja), Van Laun (Holandja), Turner i Turgeniew (Rossja), komandor Garberoglio (Włochy), wicehrabia Duprat (Portugalja), August Maquet, Fryderyk Thomas i Emanuel Gonzalès (Francja) mianowani *officiers de l'instruction publique*; dalej pp. Doguée (Belgja). Nordau (Austrja), dr Loeventhal (Niemcy), Kaufman (Danja), de Santa-Anta Nery (Brazylja), Calzado (Hiszpanja), Ed. King (Stany Zjednoczone), Juljusz Clare, Konstanty Gueroult, Adolf Belot, Juljusz Claretie, Karol Joliet, Juljusz Lermina i Wiktor Rozier (Francja) otrzymali godność *officiers d'académie*.

× **Paryż** 11-go sierpnia. — Rada gminna postanowiła wznieść na cmentarzu Père-Lachaise aparat do palenia zwłok.

× **Paryż** 11-go sierpnia. — Dziennik *La Presse* nabył pan Phillippart; będzie on jak dotąd bronił interesów umiarkowanej rzeczypospolitej.

× **Paryż** 11-go sierpnia. — Według danych urzędowych, we Francji jest 13,509 towarzystw dobroczynnych, mających dochodu rocznego 41,989,000 franków. Towarzystwa te wspierają przeciętnie 1,279,000 osób. Szpitali zaś i domów do pielęgnowania chorych ma Francja 1542, z dochodem rocznym przeszło 100 miljonów franków.

× **Paryż** 11-go sierpnia.—Zmarł tu hr. Toulgoët, b. prefekt za cesarstwa; po wystąpieniu z administracji oddał się dziennikarstwu i był kolejno współpracownikiem pism: *Peuple français*, *Presse* i *Ordre*.

× **Nancy** 11-go sierpnia.—Energiczne śledztwo prowadzone w sprawie wykolejenia pociągu pod Xeuilley wykryło domniemanych sprawców tej zbrodni. Są to dwaj robotnicy oddaleni z warsztatów kolejowych za złe sprawowanie się. Jeden z nich oddany już w ręce sprawiedliwości. Wykoleili oni pociąg z zemsty za oddalenie z roboty.

× **Perpignan** 11-go sierpnia. — Komitet, zajmujący się wzniesieniem tu przez subskrybcję pomnika dla Franciszka Arago, postanowił, iż inauguracja uroczysta odbędzie się w dniu 21 października w rocznicę ogłoszenia pierwszej rzeczypospolitej; uroczystości rozpoczną się w dniu 29 października i trwać będą przez trzy dni.

× **Creuzot** 11-go sierpnia.—Wczoraj, o godzinie 3 po południu, nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika Eugenjusza Schneidra. Rano odbyło się poświęcenie i otwarcie nowego szpitala imienia Schneidra. Po południu, dziesięć towarzystw muzycznych wystąpiło z koncertami w różnych punktach miasta. Wieczorem oświetlono place, ulice i gmachy. Spalono też ognie sztuczne i oświetlono elektrycznością kilka placów.

× **Londyn** 11-go sierpnia — Zbiory w Indjach ogólnie są dobre; tylko we wschodniej Bengalji daje się uczuwać niedostatek.

× **Londyn** 11-go sierpnia. —Zmarł tu sławny astronom Maclear, członek towarzystwa królewskiego. Maclear był przez czas dłuższy dyrektorem obserwatorjum w Cap. Odznaczył się on głównie pracami nad astronomją gwiazdową. Jemu to zawdzięcza się poznanie wielkiej ilości gwiazd podwójnych i ciemnych.

× **Londyn** 11-go sierpnia.—Przed sądem przysięgłych roztrząsany był tu skandaliczny proces rozwodowy, który wywołał wielkie wrażenie. Newman Hall (63-letni starzec), głośny kaznodzieja i pastor kościoła P. Jezusa w Westminsterze, wystąpił ze skargą przeciw swej małżonce, z którą żył 31 lat, o niewiarę małżeńską. Po kilkodniowych rozprawach, bogatych w sensacyjne epizody, sędziowie przysięgli wydali werdykt potwierdzający winę, wskutek czego sąd zadecydował rozwód. Występujący w sprawie jako współwinny prawie 50-letniej żony, młody człowiek około 20 lat liczący, Richardson, skazany został na poniesienie kosztów sądowych. Pani Hall również oskarżała swego męża o zdradę małżeńską, lecz sędziowie przysięgli uznali go za niewinnego.

× **Bern** 11-go sierpnia.—Rada kantonu Uri zaprowadziła znów karę śmierci na podpalaczy i dopuszczających się morderstwa rozmyślnego.

× **Altorf** (Szwajcarja) 11-go sierpnia.—Podczas przedstawienia opery „Łucji" w teatrze miejskim, piorun uderzył w tenora w chwili gdy śpiewał scenę przekleństwa. Nieszczęśliwy artysta padł na ziemię. Koledzy pośpieszyli mu na pomoc: został on sparaliżowany.

× **Drezno** 11-go sierpnia. — Cesarska Leopolda Karola akademja badaczów przyrody, obdarzona przez Leopolda I w 1687 i przez Karola VII w 1742 roku przywilejem udzielania dyplomów doktorskich, mianowała znanych podróżników Stanleya, Payera i Weyprechta doktorami filozofji.

× **Melbourne** 11-go sierpnia.— *Argus* donosi, iż odkryto bogate pokłady złota na brzegach Piemanu, na zachodzie Tasmanii

Przegląd polityczny.

Zjazd dwóch cesarzy nie miał widocznie żadnego celu politycznego, skoro obaj monarchowie widzieli się bez swoich ministrów; dzienniki niemieckie zaregestrowały wszystkie pocałunki i uściski, które meteorologowie polityczni uważają jako zapowiedź trwałej pogody.

Nord. Allg. Ztg stwierdza ten fakt, że wszystkie w ogóle organa opinji publicznej w Austrji i na Węgrzech, pomyślnie sobie tłómaczą spotkanie obu cesarzy i nie podejrzewają nikogo o jakie nowe kombi-

nacje, któreby nowym ciężarem spaść miały na ich ludy.

Cesarz Franciszek-Józef udał się z Gasteinu do Monachjum w celu odwiedzenia swej córki, arc. Gizelli.

Wspominaliśmy już o pogłoskach, dotyczących ustąpienia ks. Bismarka z kanclerstwa. Chwilowo przycichły one znowu, bo ogólny zastój spraw politycznych, nietylko w Niemczech, ale w całej Europie dozwolił żelaznemu księciu wycofać się z publicznej widowni i w zaciszu domowem układać plany dalszego postępowania.

Natomiast, jakoby równoważnik powyższych pogłosek, telegramy z Pesztu i Wiednia zapowiadają ustąpienie hr. Andrassyego z gabinetu. *Pester Llyod* utrzymuje, że wycieczka pierwszego ministra Austro-Węgier do Terebes i czasowy urlop, jest tylko wstępem do dymisji, którą stanowczo wziąć zamierza. Dziennik ten zapewnia, że w Budzie czynią już przygotowania w pałacu hrabiego, co niejako stoi w związku z postanowieniem przeniesienia się na stały pobyt od przyszłej zimy do tego miasta.

Pomimo tak stanowczego twierdzenia powyższego dziennika, wiadomość o ewentualnej dymisji hr. Andrassyego, jakkolwiek prawdopodobna — potrzebuje jeszcze silniejszego poparcia.

Bardzo być może, iż kanclerz Austrji, przeczuwając burzę, jaka się nad jego głową zebrać gotowa — po ukonstytuowaniu nowego parlamentu—chce przed czasem usunąć się i uniknąć gromów, któreby musiał sam wywołać, dotknąwszy kwestji wcielenia Bośnji i Hercegowiny do monarchji austro-węgierskiej.

Dzienniki opozycyjne wiedeńskie teraz już wpadają w nowy paroksyzm i klęskę Serajewa łączą razem z okupacją austryjacką. Są nawet takie, jak *Neue W. Tagblatt*, które dopatrują się w dacie pożaru „perły bośniackiej" widocznych śladów fatalizmu i przypominają, iż prawie w tym samym dniu przed rokiem wojska austryjackie po krwawych walkach zajęły stolicę Bośnji, niosąc jej pokój i zapowiedź dobrobytu, a dzisiaj wszystkie te piękne nadzieje, wszystkie obietnice w gruzach leżą. Mahometanie mogą śmiało dopatrzeć się „palca Bożego" w tem, iż pożar głównie zniszczył dzielnice chrześcijańskie w mieście; w zgliszczach kościołów i meczetów wyczytują oni wyrok Ałłaha, że kultura europejska nie powinna bezkarnie sięgać na wschód. Te frazesa szumne niewiele przyczynią się do zachęcenia publiczności wiedeńskiej do składek na pogorzelców serajewskich, a są strzałem na wiatr.

Cesarz ofiarował 10,000 guldenów na pierwszą zapomogę, ale to kropla w morzu. Ks. Wirtemberski złożył komitet, który się ma zająć losem nieszczęśliwych mieszkańców i podniesieniem miasta z gruzów. Pierwsze wiadomości o wielkości strat były nieco przesadzone; nie tysiąc domów, ale przeszło siedmset poszło w perzynę. Mimo to szkody są bardzo znaczne i dotkliwe, dla ich wyrównania potrzeba będzie długich lat pracy i ogromnych kapitałów. A kto ich dostarczy? Ani w Konstantynopolu, ani w Wiedniu na to odpowiedzieć nie potrafią.

Praw. wiestnik ogłasza obszerniejszy wyciąg ze sprawozdania rosyjskich władz administracyjnych we wschodniej Rumelji, dotyczącego urządzenia tej prowincji; zamieszczenie tego artykułu ma zapewne na celu wyjaśnienie i wykazanie „pokojowych tendencyj", któremi się administracja rosyjska w zajętym kraju kierowała, a tem samem obalenie wszelkich innych w tym przedmiocie wersyj. *Presse* czyni uwagę, że jakiekolwiek były owe dążenia rosjan w wspomnianej prowincji, to pewna, iż bulgarzy pozwalali sobie je po swojemu interpretować i zastosowywać.

W dniu 7 b. m. przypadały imieniny sułtana; w Filipopolu odbyła się z okazji tej uroczystości rewja wojsk i iluminacja.

Wszystko jakoś odbyło się bez wypadku i zaburzenia porządku, co wcale pomyślnie świadczy o usposobieniu ludności rumelijskiej.

Ministerjum bulgarskie wydało manifest do narodu, w którym przedstawia wszystkie trudności, jakie go na początku urzędowania spotykają i wyraża nadzieję, że w lojalności i obywatelskiem uczuciu wszystkich poddanych księcia znajdzie poparcie swych dążeń i celów w duchu konstytucyjnym podjętych. Manifest kończy się okrzykiem na cześć księcia i narodu bulgarskiego.

Wbrew pogłoskom o zbyt powolnem burzeniu fortów naddunajskich, *Fremdenblatt* dowiaduje się z Sofji, że do 10 b. m. miały być przednie forty Szumli i Sylistrji zniesione. Fortyfikacje Ruszczuku, z wyjątkiem Levant-Tabii — zwalono już. *Agencja Havasa* zaś utrzymuje, że tylko wał opasowy fortecę rozebranym został, ale forty stoją nietknięte. W każdym razie widać z tego wszystkiego, że rząd bulgarski, o ile możności, stara się o uczynienie zadość w tym punkcie traktatowi berlińskiemu i nie opuszcza rąk bezczynnie.

Kwestja żydowska w Rumunji odsuniętą została na pewny przeciąg czasu z porządku dziennego zajęć politycznych w Bukareszcie. Rozwiązanie jej zależeć będzie od rezultatu pielgrzymki dyplomatycznej ministra spraw zewnętrznych, pana Boerescu, który puścił się w podróż po dworach europejskich z zamiarem przedstawienia gabinetom właściwej sytuacji.

Nie wiezie on z sobą żadnych formalnych programatów, ani propozycyj—chodzi mu głównie, jako reprezentantowi rządu rumuńskiego, o wyjaśnienie kwestji i stosunku ludności żydowskiej do rumuńskiej. Zdaje się, że cel jego osiągniętym zostanie, i do kompromisu przyjdzie, gdyż z jednej strony Rumunja godzić się zaczyna na przyznanie znacznej części żydów naturalizacji, z drugiej znów mocarstwa przestaną tak bardzo nastawać na emancypację wszystkich izraelitów w Rumunji.

Pan Boerescu ostatnio bawił w Wiedniu i ztamtąd udał się do Petersburga. *Pester Llyod* dowiaduje się z Bukaresztu, iż usiłowania ministra u dworu austryjackiego wcale przychylnym skutkiem uwieńczone zostały. Hr. Andrassy przyrzec mu miał, że na wypadek, gdyby inne mocarstwa zgodziły się na zmianę artykułu 44 traktatu, Austro-Węgry ze swej strony żadnych trudności robić nie będą. Radził mu tylko przedewszystkiem pozyskać sobie gabinet paryski, gdyż na kongresie główni jego reprezentanci za emancypacją żydów przemawiali. Były to wpływy nieboszczyka Lionela Rothszylda.

Dzienniki berlińskie z uznaniem odzywają się o postępowaniu rządu francuskiego w sprawie jeneralnego sekretarza departamentu ardeńskiego, który z okazji uroczystości strzeleckiej w Charleville palnął mówkę anti-niemiecką i poruszył drażliwą kwestję odwetu zbrojnego za zabranie Alzacji i Lotaryngii.

Grévy, dowiedziawszy się o tem, dał dymisję panu sekretarzowi i kazał ją publicznie ogłosić w Dzienniku urzędowym.

Deputowany Langlois w Nancy, podczas bankietu po odsłonięciu pomnika Thiersa, puścił także wodze swojej wymowie i bez ogródek zapowiedział wprost, że kiedyś trzeba będzie odbić obie zabrane prowincje. Wezwał przeto armję i oficerów, iżby się przygotowali, uczyli, ćwiczyli, a w danej chwili wszyscy, którym sześćdziesiąt lat nie minęło — pójdą z nimi razem w szeregach odbić Alzację i Lotaryngję.

Te sporadyczne objawy wojennego zapału i chęci odwetu dzisiaj nie są jeszcze groźne, ale bądźcobądź stanowią one wskazówkę na przyszłość i świadczą, że pod popiołem tleją iskry, które kiedyś płomieniem wybuchną.

Telegramy

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Londyn, 12-go.—Izba niższa. Goldszmidt poruszył rozprawy o Egipcie. Northcote broni w czasie debatów Wilsona Bligniersa i Viviana. Główny cel rządu nie polega na interwencji na korzyść wierzycieli. Rząd tylko wypadkowo widział się zmuszonym wystąpić przeciw środkom thedywa dla uchronienia Egiptu od złego zarządu anarchji. Usiłowania gabinetu Nubara wywołałyby daleko lepszy stan rzeczy dla narodu egipskiego. Northote zaprzecza temu, jakoby Anglja panowanie Turcji nanowo w Egipcie ustaliła, gdyż kwestja ta nigdy urzędowo nie była przedłożoną. Porta sama i sułtan mieli prawo nad wasalami. Nowy firman w niczem nie narusza kwestji dziedziczności, wzbrania jednak zaciągania pożyczek zagranicznych bez zezwolenia Porty.

Wiedeń, 12-go.— Według urzędowego sprawozdania otrzymanego w ministerjum spraw zagranicznych, szkody i straty poniesione przez skarb skutkiem pożaru w Serajewie wynoszą około 2-ch miljonów guldenów. Ministerjum zwróciło się do obydwóch rządów z żądaniem, aby suma ta pokrytą była drogą forszusu. Suma ta zreszta zaliczoną zostanie do wypadków nadzwyczajnych budżetu wojny.

Peszt 12go.—Wiadomość o dymisji hr. Andrassyego zaprząta wszystkie sfery i wszystkie dzienniki. Półurzędowa *Budap. Cor.* oraz *Hon* i *Elenör* zaprzeczają wiadomości, *Naplo* zaś przynosi nowe szczegóły o dymisji.

Peszt 12-go. — W tutejszych dobrze poinformowanych kołach stanowczo utrzymują, że cesarz Franciszek Józef przyjął dymisję hr. Andrassyego, który wręczył ją osobiście na dzień przed wyjazdem z Ischlu. Jako następcę Andrassyego na urzędzie ministra spraw zagranicznych wymieniają ministra finansów monarchji barona Hoffmana, a w takim razie nastąpi nominacja węgra na ministra finansów.

Peszt 12-go.— Wiadomość *Lloyda* obudziła wielkie zajęcie w kołach politycznych i handlowych.

Peszt 12-go. — Utrzymują tu powszechnie, że hr. Andrassy da się nakłonić do pozostania na urzędzie, a w takim razie nastąpią prawdopodobnie ważne zmiany w wydziale wojny.

Peszt 12-go. — Hr. Andrassy przybył tu wczoraj i natychmiast odjechał do Terebes.

Peszt 12-go. — Dziennik *Pester Lloyd* ogłasza na czele następującą wiadomość: „Ze źródła, wiarogodność którego nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, otrzymujemy wiadomość, wobec której wszelkie inne jak na teraz usuwają się na drugi plan. Donoszą nam, że wycieczka, którą przedsięwziął hr. Andrassy do Terebes, nie jest wcale przejażdżką urlopową, lecz wstępem do ostatecznego usunięcia się hrabiego od prowadzenia wydziału spraw zagranicznych. Wszystkie wynajęte mieszkania w domu hrabiego w Budzie zostały wymówione, a pałac ma być przygotowanym na przyjęcie hrabiego, który ma w nim stale zamieszkać w zimie. Powtarzamy raz jeszcze, że wiadomość ta dochodzi nas z najpewniejszego źródła".

Berlin 12-go.—Wezwanie wyborcze frakcji środka zjawiło się publicznie wczoraj. Zaznacza ono przedewszystkiem, że nareszcie koła urzędowe poznały „nieszczęsny" wpływ nowoczesnego liberalizmu. Dla przywrócenia pokoju wewnętrznego należy koniecznie znieść obecne prawa kościelne i szkolne. Nowa polityka ekonomiczna może się tylko utrzymać przy oszczędności i ograniczeniu wydatków, we wszystkich zaś kierunkach życia publicznego starać się trzeba o zboczenie z drogi fałszywego liberalizmu.

Paryż 12-go. — W departamentach widocznem się stało odszczepieństwo w sprawie bonapartystowskiej. Bonapartyści wysłali członka partji do Trouville, aby wezwał księcia Hieronima do działania.

Książę oświadczył, że do końca sezonu pozostanie w Trouville. Nie chce porzucić wyczekującej postawy, lecz oczekuje wyjaśnienia się opinji ludu.

Londyn 12-go. — Izba niższa na nocnem posiedzeniu przyjęła w trzeciem przeczytaniu bil, tyczący się uniwersytetów irlandzkich.

Serajewo 12-go. — Część zamożnej ludności przeniosła się z powodu braku mieszkań do Trasonika. Komitet pomocy dla Serajewa składa się z 6 delegowanych od wojska i rządu, z radców miejskich, 2 archimandrytów, 3 nadrabinów i sekretarza rady miejskiej. Komitet rozdzielił w pierwszym dniu 400 kilogramów mąki, 1,000 porcyj chleba i 100 florenów. Zeszłej nocy szalała tu burza a przytem padał drobny deszcz. Niepokojące pogłoski o postawie ludności są bezzasadne.

— Wczoraj o godzinie 7 wieczorem dr Cylkow pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panem **Leonem S. Hassfeld**, tutejszym kupcem i właścicielem składów tabacznych, a panną **Natalją Mayzner**, córką Naftalego, właściciela cukrowni i Marji z Festenstadtów Mayzner. —16,634—

— Opuszczając Warszawę, nie mogę z powodu słabości pożegnać uściskiem ręki wszystkich życzliwych mi znajomych, — piśmiennie więc żegnam ich zapewniając, że doznane dowody życzliwości, cenną pozostaną dla mnie na zawsze pamiątką.

—16456— *Kr. Rotkiewicz.*

Zarząd drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej zawiadamia niniejszem, że poczynając od dnia 1 (13) sierpnia r. b. opłata przewozowa za piasek wysyłany w ruchu miejscowym, została obniżoną i pobieraną będzie podług kl. III wyjątkowo obniżonej taryfy miejscowej drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.
—16477—2—3

— Dr **Juljan Kramsztyk,** ordynator szpitala dla dzieci, powrócił do Warszawy. Ulica Śliska nr 35. —16481—

— Przełożona zakładu 6-klasowego przy ulicy Leszno nr 19, zawiadamia szanownych rodziców i opiekunów, iż wpis uczennic w tymże zakładzie rozpoczyna się dnia 15-go sierpnia, a lekcje 1 września 1879 roku.—**M. Welinowicz.** 1—3—16223—

TEATR LETNI.

Dziś: Wielki człowiek do małych interesów.
Jutro: Faust.

Dziś rano ciepła st. 9 w południe ciepła st. 15. Reomura 760 (Odmiana.)

Cena okowity z dnia 13 sierpnia.
Hurt. skł. wiadro. rs. 6.90² garniec rs. 2.24½.

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 5 cali 2

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 13-go sierpnia 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.......	139.20—27½—42½—50	139.65	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..........	9.50—51.	9.52	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..........	113.10—17½—25	113.40	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 250 fl..........	121.95.	122.49	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100......	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II..	—.—	100.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.25	98.40	—.—
„ „ „ małe.	98.20	98.30	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	95.—	95.15	—.—
„ „ „ II.	—.—	95.10	—.—
„ „ „ III.	—.—	95.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże...	—.—	88.10	—.—
„ „ małe..	87.85	88.—	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	92.35	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125..............	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz-Terespol	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	123.—
Akc. Banku Handl. w Warsz	—.—	270.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	270.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	145.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	735.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	620.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 56⅔ nowych 70¹⁵⁄₁₈ zastawnych m. Warszawy serji I i II 183⅓ m. Łodzi 141²/₃ listów likwidacyjnych 80—, obligów skarbowych 146⁷⁄₁₀, pożyczki prem. 1-ej emisji 41⁷⁄₁₀. 2-ej emisji 208⅓.
Monety: Półimperjały rs. —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. — kop. —. pruskie bilety bankowe rs — kop. — bankowe guldeny austrjackie rs — kop —.

MODELARZ

znający **monterkę** maszyn rolniczych, znajdzie stałe zyskowne zajęcie, w fabryce na prowincji.—Tamże potrzebny **Kowal powozowy.** — Wiadomość: ulica Twarda Nr 10, w Składzie Wozów. —16618—1—3

STANGRET

z prowincji, z chlubnemi świadectwami długoletniej służby, poszukuje odpowiedniej posady. Mógłby przyjąć miejsce szwajcara lub numerowego w hotelach. — Wiadomość przy ulicy Pawiej Nr 62, mieszkania 20. —16581—1—1

Pomieszczenie dla Panienek,

kształcących się w naukach i talentach, u b. Nauczycielki Instytutu Aleksandryjskiego — Zapewnia się troskliwa opieka, wszelka korepetycja, konwersacja francuzka przez miejscową Paryżankę, oraz lekcje muzyki.—Zielna Nr 26, mieszkania 14.

Sługocka.

—16585—1—3

J. Wilska,

właścicielka Magazynu mód, przy ulicy Długiej Nr 4, wyjechała w dniu wczorajszym zagranicę. —16637—1—1

FABRYKA SAMOWARÓW

F. SOKOŁOWA,

przyjmuje do pobielania samowary, rądle i dorabia kominki, spodki i galeryjki; posiada znaczny zapas nowych, przyjmuje w zamian stare.—Ulica Sienna Nr 5. —16598—1—3

W mieście **Szydłowcu,** dnia 6/18 Sierpnia 1879 r. począwszy od godziny 10 rano sprzedane będą w drodze Sądowej licytacji

Wina Węgierskie

stare i francuzkie w butelkach —16615—1—1



Jest do sprzedania

Fortepian

za niską cenę. — Ulica Zakroczymska Nr 13, w składzie pieczywa. —16596—1—3

Mający do sprzedania

Karjolet resorowy

służący do rozwozu towaru, nowy lub stary, lecz dobrze utrzymany, raczą przesłać swe adresy do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. „Karjolet.“ —16561—1—3

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia rękawiczek,

zupełnie nowa, przy ulicy Krochmalnej Nr 40a. Wiadomość na miejscu. —16617—1—3

Magle Angielskie

do sprzedania z powodu wyjazdu. — Podwal Nr 12. —16605—1—6

Żądany jest młody

Charcik angielski (Piesek).

Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 1, u stróża. —16594—1—1

Jest do sprzedania

Pies duży

czarny, z gatunku wodołazów, zdatny do gospodarstwa domowego. — Ulica Sienna Nr 5, wiadomość u stróża. —16597—1—1

Jest do sprzedania

KOŃ

maści kasztanowatej, lat pięć, zdatny pod wierzch i do zaprzęgu.—Wiadomość u stróża, ulica Chmielna Nr 42. —16567—1—3

Sklep Wiktuałów,

jest do sprzedania w bardzo dobrym punkcie, pod Nr 6 przy ulicy Brackiej wprost Nowogrodzkiej. —16592—1—3

STOLARZ,

zajmujący się odpoliturowaniem mebli, oraz wszelką reperacją takowych. Mieszka przy ulicy Chmielnej Nr 35. Wiadomość w sklepie pieczywa warszawskiego. 1—2 — 16544 —

KANTOR WEXLU i INTERESÓW BANKIERSKICH

ORAZ

KOMISSOWO-INKASSOWO-EXPEDYCYJNY

EMANUELA EDELSTEIN,

22. SENATORSKA 22.

Assekuruje **Rossyjskie Premjowe Pożyczki** tak I-szej jak i II-giej emissji od amortyzacji.
4—0 —15626—

Fabryka Błyszczu (szuwaksu)

C. Streich & Com.,

w Warszawie, ulica Dzielna Nr 15, poleca swoje wyroby premiowane na wystawie przemysłowej 1872 roku w Poznaniu, które sprzedaje w różnych drewnianych i cynowych pudełkach, oraz na wagę po najtańszych cenach. 1—4—16559—

Do sprzedania **dla amatorów**

parę ładnych Ogierów

białych, w ciemne łaty, wyjeżdżonych w dyszlu i pojedynce. Pięcioletnie, russkiej rassy. Wiadomość przy ulicy Wolskiej za rogatką, Nr 24, u kuczera Gerassimowa. 1—3—16570—

KORZYSTNY INTERES!

Zakłady Młyna Parowego i Browaru,

w okolicy obfitującej w lasy przy jednej ze stacji Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej, są do odstąpienia w całości, w części, lub mogą być wydzierżawione na czas dłuższy. Tamże jest do sprzedania **Lokomobila** dziesięciokonna, mało używana, w dobrym stanie.—Wiadomość w Kantorze fabryki J. Ławickiego, Chmielna Nr 64a. 1—3—16616—

Potrzebnym jest zaraz

CZŁOWIEK

w sile wieku, bezżenny, z gospodarstwem wiejskiem i interesami styczność z tymże mającemi, dobrze obznajmiony, mogący przedstawić poręczenie i rekomendację osób wiarogodnych co do swego charakteru i uczciwości.—Adresy, kwalifikacje lub kopie tychże, oraz krótki życiorys, uprasza się składać u pana Alfonsa Preiss, adwokata.—Świętojerska Nr 8. 1—3—16564—

Do sprzedania:

z wolnej ręki: **meble, sprzęty domowe, różne narzędzia ogrodnicze i gospodarskie.**—Tamże

Ogród owocowy

i warzywny, ze szparagarnią, do wydzierżawienia, **wraz z całym domem** frontowym i dwoma innemi ogrodami. — Wiadomość na ulicy Zaokopowej w domu Nr 3107C, za Wolską rogatką, w bliskości lasku spacerowego na Czystem. —16638—1—3

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8. parter prawy.

—16383—2—6 **BIELIŃSKA.**

Do Pracowni

Bolesławy Fałęckiej,

Marszałkowska Nr 28.

Potrzebna jest natychmiast **PANNA** uzdolniona do robienia staników. 3—0

Potrzebne zaraz w najbliższej okolicy kościoła św. Karola Boromeusza

Mieszkanie umeblowane

lub też bez mebli,

składające się z 2 lub 3 pokojów, przedpokoju i kuchni. — Adresy składać proszę w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami E. G. 45. 1—3—16562—

Wyżeł młody

kasztanowaty, wabi się „Min,“ zginął, kto da o nim znać na ulicę Ciepłą Nr 7, mieszk. 8, otrzyma wynagrodzenie, nieprawy posiadacz odpowiadać będzie sądownie. 1—1—16624—

Uprasza się znalazcę książki od Nabożeństwa pod tytułem

U STÓP KRZYŻA,

zgubionej w Niedzielę, t. j. 9-go b. m., w przejściu z Nowego-Światu do kościoła Ś-go Krzyża, o oddanie do domu Nr 39, Nowy-Świat, mieszkania Nr 26. 1—1—16633—

UCZEŃ

potrzebny jest do kantoru **M. Łojowskiego. Bielańska Nr 12** (dom Zawiszy), 1 piętro. Pożądaną byłaby znajomość języka rossyjskiego lub niemieckiego. W razie większego uzdolnienia, może otrzymać wynagrodzenie. 1—3 — 16649 —

Potrzeba

Czeladnika krawieckiego,

znającego się na wywabianiu plam i cerowaniu. Wiadomość w **Zakładzie reparacyjnym.** Graniczna Nr 6. 1—3 — 166 7 —

Do miasta Starej Sieniawy w gubernji Podolskiej, potrzebny jest zaraz

Prowizor Farmacji

Bliższe szczegóły w Aptece u Borowskiego, ulica Przejazd. 1—3 — 16636 —

Złota Nr 13 mieszkania 6

wprost szkoły realnej.

Mając stosowne upoważnienie przyjmuję **na stancję uczni,** zapewniając pomoc w naukach, konwersację i lekcje obcych języków. 1—2 — 16623 —

Stancja dla Uczniów.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów że, i na r. s. 1879/80 przyjmuję uczniów na stancję, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc naukową, fortepian w miejscu. Warunki przystępne.—Nowy-Świat Nr 7, dom p. Efrosa, w prawej oficynie, piętro 3, miesz. Nr 12.—Tamże potrzebna jest **Nauczycielka** z wyższem wykształceniem i muzyką. **J. S.** —16222—2—3

Pralnia pośpieszna

Julji Sieprawskiej, ulica Nowy-Świat Nr 68, uskutecznia pranie bielizny, bez uszkodzenia takowej, w najkrótszym czasie, podług zamówienia i po umiarkowanej cenie. —15673—5—10

Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. Na skutek podania Pani Geny Szpiegel, zamieszkałej przy ulicy Nalewki Nr 24. o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 198 kop. 34, przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar Praga-Dubno Nr 5300 na które wystawiony przez stację Praga dowód zaliczeniowy Nr 2088 zagubiono, Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu, aby z takowym w przeciągu trzech miesięcy zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu, dowód uznanym zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca Pani Genie Szpiegel wypłaconą zostanie. 3—3 — 16276 —



KARETA

czteroosobowa, używana, w dobrym stanie, zdatna do wsi i miasta; za cenę rs. 250, pozostawiona do sprzedaży w fabryce K. Berger, Leszno Nr 6, wprost Rymarskiej. 1—3 — 16576 —

Fotografje

J. I. Kraszewskiego

po kop. 20 format gabinetowy i po kop. 10 format wizytowy, sprzedaje **Filja Zakładów Józefa Ungra** ulica **Niecała** dom hr. **Krasińskiego,** oraz wszystkie **kioski.** Osoby zamieszkałe na prowincji raczą przysyłać na porto 7 kop. pod adresem: Filja **Zakładów Józefa Ungra, Niecała** dom hr. Krasińskiego. 2—3 — 16464 —

Dama zamieszkała w Warszawie dla wykształcenia swoich dzieci i mająca obszerne mieszkanie, pozwolenie władzy naukowej, pragnie przyjąć

Uczniów na stancję.

O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Żórawiej Nr 1, mieszkania 1. od godziny 12-tej do 3-ciej. 5—6 — 15845 —

Zakład Naukowy Żeński R. LANDAU,

przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 5, drugi dom od ulicy Granicznej.

Zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich, pensjonarek i półpensjonarek, odbywa się codziennie. Wykład nauk rozpocznie się dnia 20 Sierpnia r. b. 4—6 — 16160 —

Wszelkiego rodzaju

PRZEPISYWANIA

podejmuje się, posiadający czysty i czytelny charakter pisma, szczególniej poleca się pp. Budowniczym, do przepisywania anszlagów do ubezpieczeń.—Potrzebujący raczą zostawić swe adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. O. 100. —13945—3—3

Nauczyciel

gimnazjum IV, przygotowuje uczniów do egzaminów wstępnych, oraz przyjmuje tychże na stół i mieszkanie, z zapewnieniem rodzicielskiej opieki, pomocy naukowej i konwersacji w obcych językach.—Wiadomość: róg Kaliksta i Nowowiejskiej Nr 14, w domu własnym. —15746—3—15

Dom Handlowy

w m. Kowlu, stacja kolei Nadwiślańskiej i Kijowsko-Brzeskiej, dający wszelkie rękojmie, szuka komisów lub składów firm pierwszorzędnych na Gubernie Zachodnie Cesarstwa.—Adressy i oferty uprasza się przesyłać pod adresem **H. E.** poste restante **Kowel.** 4—6—16198—

Skład Główny

Zapałek szwedzkich

z Rygskiej fabryki w Uno pod Szebekinem,

przeniesiony został na ulicę Długą Nr 32 (Potkańskie).

Maksymiljan Lubelski.

4—6 — 16234 —

W Zakładzie naukowym żeńskim Krakowskie-Przedmieście Nr 7,

z upoważnienia Władzy otwartą zostanie klasa piąta z początkiem roku szkolnego 1879—80-go. Kurs nauk rozpocznie się 20-go Sierpnia (1-go Września). 17-go (29) i 18-go (30) Sierpnia będzie miał miejsce egzamin uczennic nowoprzybywających i tych, co warunkową otrzymały promocję. Uprasza się Rodziców i Opiekunów o przysyłanie dzieci do zakładu na czas oznaczony.

Zapis uczennic w dalszym ciągu prowadzony będzie od dnia 4-go (16) Sierpnia. — Do klasy przygotowawczej przyjmują się małe kandydatki w różnym stopniu przysposobienia naukowego, a nawet nieumiejące wcale czytać.

Przełożona zakładu

2—3—15948— **Łucja Żeleszkiewicz.**

Z dniem 1 Września r. b. mogę przyjąć

kilku Uczniów

szkół gimnazjalnych lub realnych, na stół i stancję.

M. Pflugraf, Nauczyciel w gimnazjum Ś-go Jacka w **Krakowie.** —16342—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do apteki w Terespolu. Wiadomość na miejscu. 2—3 — 15793 —

APTEKA

do sprzedania przy kolei Terespolskiej, mająca obrotu 3000 rs. rocznie. Wiadomość w fabryce B. Bukaty i S-ka, ulica Świętojerska Nr 12A. 2—6— 15791—

Główny Skład

Proszek Dezinfekcyjny

MAKSA FRIEDRICHA,

nakazany do użycia przez JW-go Ober-Policmajstra miasta Warszawy

po kopiejek 5 za funt

w Składzie Głównym

w Warszawie,

ULICA KRÓLEWSKA NUMER 11.

9—12 — 14808 —

Królewska Nr 11

ZUPEŁNIE NOWY WYNALAZEK

SMAROWIDŁA

NA SKÓRY.

Pracując w pierwszorzędnej Fabryce Garbarskiej, sam doświadczyłem zamoczenia nóg, przeto dokładałem wszelkich starań i prób, w celu wynalezienia środka zapobiegającego przemaczaniu skóry. Praca moja została uwieńczoną, bo smarowidło wynalazku mego, poparte własnym doświadczeniem i przez wielu innych znawców okazało się kompletnie praktycznym. Chcąc zatem zabezpieczyć wiele osób z przemoczenia nóg nabawiających się rozlicznych chorób, mam honor publicznie podać do wiadomości, z tą nadzieją, iż jako środek dotąd nieznany i niepraktykowany, zostanie poparty przez Szanowną Publiczność i wejdzie w obszerne użycie. A także i smarowidła na skóry blankowe, platowe i wszystkie groszkowe znajdujące się na obuwiu, uprzęży, powozach i t. p., która staje się trwalszą, miększą, a wilgoci niedopuszcza używając powyższe smarowidło; a także smarowidła w najlepszym gatunku do maszyn i osi

Takowych smarowideł dostać można w składach następująch: W składzie broni palnej, wyłącznie na buty u J. Stapf, ulica **Królewska Nr 5;** w składzie skór u W. Zygmuntowicza, ulica **Święto-Jańska Nr 1!;** w sklepie siodlarskim u K. Samborskiego, ulica **Miodowa Nr 490;** w sklepie galanteryjnym u W. Pawłowskiego, ulica **Nowy-Swiat Nr 5;** w sklepie Józefa Lewandowkiego, ulica **Elektoralna Nr 5.** Handlującym odstępuje się rabat.

Wyrób smarowideł, ulica **Dzika Nr 37** u A. Karwackiego.

7—12 — 15459 —

Fabryka Octu Aleksandra Jaruckiego i S-ki

w Warszawie, Swiętojerska Nr 12 lit. B.

Niniejszym mamy zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, że uwzględniając potrzebę rozpowszechnienia dobrego Octu w gospodarstwach i często słuszne narzekania Pań, Gospodyń, na złe jego gatunki, — a oparci na wieloletniem doświadczenis i ścisłych badaniach przedmiotu, założyliśmy w Warszawie fabrykę Octu według najlepszego zagranicznego systemu.

Głównym celem naszych starań jest, aby Ocet przez nas produkowany jako jeden z najważniejszych artykułów w domowem gospodarstwie, posiadał wszelkie cechy dobroci, mocy i smaku, a tem samem, żeby nie posiadał, żadnych szkodliwych działających na zdrowie kwasów chemicznych, tak, że za najzupełniej hygieniczny skład naszych Octów możemy Szanownej Publiczności z całą pewnością gwarantować, i właśnie dla udowodnienia przedstawiliśmy Ocet do **analizy Warszawskiej Radzie Lekarskiej,** która uznała go pod względem hygienicznym za dobry i godny rozpowszechnienia.

Dla udogodnienia łatwości nabycia Octu z naszej fabryki. urządziliśmy **Specjalne Wózki** z firmą fabryki, mające na celu sprzedaż detaliczną, począwszy od 1 kwarty do kilku lub kilkunastu garncy, które stawać będą od 12-go Sierpnia r. b. na placach targowych od godziny 7 rano do 2 po południu, a mianowicie:

1. Na targu za Żelazną Bramą. 2. Na targu Starego Miasta.

Ceny sprzedaży następujące: 1 kwarta Octu najlepszego (spirt) kop. 15, 1 kwarta słabszego kop. 9.

Nadto sprzedaż detaliczną i hurtową urządziliśmy w Składzie naszym przy ulicy Podwal w domu tak zwanym **BAZAR,** Sklepu Nr 12, a dla kontroli tož samości Octu i jego ceny, wydawane będą każdorazowo kupującym kartki oznaczające moc i ilość sprzedaży onego.

Dla PP. Handlujących, tak miejscowych, jako też prowincjonalnych, przy sprzedaży na Oxefty i beczki ustępujemy stosowny rabat.

W nadziei że Szanowna Publiczność przekonawszy się o dobroci naszych Octów zechce poprzeć nasz nowy zakład Swoją łaskawą klijentellą, pozostajemy zgłębokim szacunkiem **A Jarucki i Spółka.** 3—3 — 16123 —

Od lat 15-stu istniejąca

PRALNIA I WYWABIALNIA PLAM

M. Piotrowskiej,

pozostająca pod kierunkiem specjalistki z Wiednia,

przyjmuje: **Friwolity. Koronki, Firanki, Suknie lekkie tarletanowe, Materje czarne i kolorowe, wełniane wyroby, Atłas czarny i kolorowy, Atłas biały, Szale tureckie, francuzkie, kaszmirowe, czarne i t. p.**

Ceny umiarkowane—robota dokładna.

NOWY-ŚWIAT Nr 72. 3—3 — 15539 —

Do Rodziców i Opiekunów.

Przyjmuję Uczniów na stancję. Oprócz korrepetycji i francuzkich domowych lekcji, znajdują uczniowie korzyść w ciągłem ćwiczeniu się w języku niemieckim. Chmielna Nr 6, pierwsze piętro od frontu. Przyjmuję od godziny 9 do 12 i od 6 do 9.

v. Baldow.

4—18 — 16328 —

Otworzony przed czterema laty

Zakład Naukowy,

dla przygotowania do egzaminu wolno wstępujących do wojska i do szkół junkierskich na prawach trzeciego rzędu.

Przyjmują się **pensjonarze** i **przychodni**. Zapis codziennie prócz dni świątecznych od 5—7 po południu w kancellarji zakładu przy ulicy **Leszno Nr 25,** dom W. Kubarskiego. 23—0 — 13198 —

Pensjonat Męzki

przy ulicy **Leszno Nr 25** dom W-go Kubarskiego. Zapis codziennie prócz dni świątecznych od 5—7 po południu.

Kazimierz Michałowski

Nauczyciel prywatny,

Urzędnik Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. 23—0 — 13199 —

Niżej podpisana, Przełożona Pensji pięcio klassowej Prywatnej Żeńskiej w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 43 utrzymywanej, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na na rok szkolny 1879/80 rozpocznie się dnia 11 (23) Sierpnia, a kurs nauk 20 Sierpnia (1 Września) r. b.

Matylda Karwowska.

6—6 — 15815 —

Z upoważnienia Władzy Szkolnej

przyjmuje na stancję uczniów Szkół Rządowych i prywatnych po cenie umiarkowanej, zapewniając pomoc naukową i mązką opiekę. Żona b. obywatela ziemskiego A. Z. — Złota Nr 2b, piętro III na prawo. od god 10 do 3.

6—10—15890—

Przyjmuję

Uczniów na stancję,

zapewniając im troskliwą opieką, pomoc naukową, konwersację w obcych językach i na żądanie lekcje muzyki. Nauczyciel 2 gimnazjum męzkiego **Forsander.**—Karmelicka Nr 10, mieszkania 9. 5—6 — 16075—

Stancja dla uczniów,

u Nauczyciela języka niemieckiego Szkoły Handlowej, Nowy-Świat Nr 38

9—12 — 14994 —

Zawdzięczam **P. Greffowi** blacharzowi, zamieszkałemu przy ulicy Krzywe-Koło pod Nr 2 nowym, za wykonane roboty w domu moim, które tak sumiennie i praktycznie i mocno wykonał. Podaje to do wiadomości dla Panów Właścicieli domów, aby pospieszyli z reperacją swoich domów do P. Greffa, a zaręczam że mnie podającemu. za wiadomość p dziękują, bo jak jestem od 1864 r. właścicielem, to niemiałem takiego, gdzie już katolicy i żydzi mi robili, prawda że dopiero w tym roku przybył do Warszawy z zagranicy.—Właściciel domu z Piwnej ulicy **F. D.** 2—3—16433

Kit Cementowy,

do osuszania wilgotnych mieszkań tyle zdrowiu szkodliwych, zalecany i korzystnie używany jako środek izolacyjny w wielu budowach wzniesionych w Wiedniu, z fabryki patentowanej inż. Hofbauer & Wittman; pochodzący, poleca Skład główny na Cesarstwo i Królestwo. **J. G. Arnhold**, ulica Mazowiecka Nr 5. — 16140 —

MAISON PHÉNIX.

(Zakład form). Ulica Niecała Nr 6 w Warszawie, otrzymuje coraz świeże Medele i Formy papierowe na różne ubrania dla dam i dzieci, oraz Żurnale Paryzkie najwykwintniejszego gustu. Panie chcące korzystać z tego tak szczęśliwie obmyślanego środka ubierania się gustownie i modnie tanim kosztem, otrzymują formy dopasowane i wszelką informację w odrabianiu ubrań u siebie w domu.— Lekcje kroju udzielają się ciągle sposobem praktycznym i łatwym; dla uczących się kroju, może być praktyka odszywania sukień z materjałów w pracowni należącej do tegoż Zakładu. Suknie z materjałów odrabiają się tu po cenach bardzo umiarkowanych.—Potrzebne są **Panny** zdatne do krawieczczyzny, płatne i do nauki. 1—1—15678—

Koleje żelazne:

	Odchodzą		Przych.	
	g.	m.	g.	m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy . .	6	— r.	9	20 w.
Osobowy 3 klasy . .	11	05 r.	6	— w.
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy . .	10	15 w.	7	— r.
Warsz.-Bydgow.				
Osobowy 3 klasy . .	6	45 r.	10	25 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy . .	10	14 r.	8	7 w.
Kurjerski 2 klasy . .	3	45 p.	1	36 p.
Osobowo-Towarowy.	8	8 w.	7	23 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy . .	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy . .	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	— r.

Obrazy olejne

uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie z największym wykończeniem, przy ulicy Chmielnej Nr 25, mieszkania Nr 10. Tamże są obrazy do sprzedania, pomiędzy niemi kilka znakomitego pendzla, oryginalnych, oraz gruppa z starej porcelany saskiej. Otwarte do godziny 4-tej po południu.

3—3 — 15674 —

Dominium Roswadze

przy stacji drogi żelaznej Górno-Szlązkiej **Leschnitz**. ma do zbycia **barany Southdown**, ród których jest sprowadzony od Lorda Walsingham'a z Anglji.

3—3 — 15314 —

Z kaucją.

Potrzebny jest **Człowiek młody** za pewnem wynagrodzeniem, do Składu Wódek.— Wiadomość ulica Tamka Nr 23, mieszkania Nr 30 do godziny 9 rano.

3—3 — 16426 —

Stancja dla uczniów,

Z upoważnienia Władzy Naukowej, przyjmuję się uczniów na stancję. Oprócz opieki rodzicielskiej, zapewnia się pomoc naukowa w zakresie kursu gimnazjalnego, a w razie żądania lekcje muzyki, języków, literatury i historji. Wiadomość ulica Ogrodowa Nr 25. Stróż wskaże. — 16314 —

Żądane jest do wynajęcia

Mieszkanie

składające się z 12-tu pokojów z wszelkiemi dogodnościami i koniecznie z ogrodem, lub też, **może być kupiony dom** odpowiedni albo **willa** w pobliżu Warszawy.—Warunki i opis uprasza się nadesłać pod lit. P. Ł. N. poste restante. 3—3—15995—

Nowy-Świat Nr 17 mieszkania 9

Okrycia damskie,

letnie i jesienne po cenach zniżonych do sprzedania. Nowy-Świat Nr 17, mieszkania Numer 9. 6—6 — 16010 —

Do wynajęcia

Letnie Mieszkanie

w Wierzbnie, składające się z dwóch pokoi, kuchni i werendy. — Wiadomość przy ulicy Bednarkiej Nr 20 u szwajcara.

3—3—16240—

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Września

LOKAL

a mianowicie:

3 pokoje, przedpokój i kuchnia na 2-giem piętrze od frontu, z balkonem, zlewem i wodociągiem. Tamże wiadomość o **Sklepie** do wynajęcia. Ulica Złota Nr 3, w mieszkaniu F. R. Stróż wskaże.

3—3 — 16122 —

Nagrody rs. 3!

Dnia 9 Sierpnia zginął **Piesek** mały z rasy angielskich wyżełków, stary, biały, z brązowemi łatkami Kto go odprowadzi na ulicę Chmielną Nr 7, otrzyma powyższą nagrodę—Nieprawy posiadacz pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej.

3—3 — 16499 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Августа 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 180.

Dnia 13 sierpnia 1879 roku. — *Środa.* — *Dnia 1 (13) sierpnia 1879 roku.*

KURJEREK KSIĘGARSKI
Maurycego Orgelbranda
w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika, Filja Senatorska 22.

Książki otrzymane w m. Lipcu r. b.:

About Edm. Morderca, komedja w jednym akcie, kop. 15.
Astruc E. A. Historja Żydów i ich wierzeń, przekład Jakóba Rotwanda, kop. 75.
Bajron Lord. Don Juan, pieśń II, III i IV. Opowiadanie o Hardzie, przekład Wiktora z Baworowa, rs. 1 kop. 50.
Bliziński Józef. Chleb ludzi bodzie, komedja w jednym akcie, kop. 35.
Bukowski ks. Juljan. Kazania pasyjne, tudzież nauki w czasie ćwiczeń duchownych, kop. 75.
Dzieduszycki Izydor. Polityka brandeburska podczas wojny polsko-szwedzkiej w latach 1655—1657, kop. 75.
Gawędy z przeszłości przez dra Antoniego J., 2 tomy, rs. 4.
Hering dr. T. O operacji polipów krtani metodą wewnątrz krtaniową, kop. 75.
Kraszewski J. I. Dajmon. Fantazja, rs. 1 kop. 50.
Niewęgłowski G. H. Algebra. Część pierwsza zawierająca algebrę elementarną, rs. 5 kop. 40.
Pamiętniki Ludwika hr. de Laveaux wydał z rękopismu L. D. L. rs. 3.
Reppel B. Dzieje Polski do XIV stulecia. Przekład D. K. Przyborowskiego, 2 tomy, rs. 5 kop. 50.
Rittner dr. Ed. Prawo kościelne katolickie, 2 tomy, rs. 9.
Rivaux (Risvo) ks. Opowiadanie dziejów kościoła rzymsko-katolickiego, w streszczeniu 3 tomy, rs. 6.
Sobolewski R. Choroby zaraźliwe wspólne ludziom i zwierzętom, rs. 1 kop. 50.
Użytkowanie owoców, czyli konserwowanie i przerabianie na konfitury, soki, likiery, wina etc. etc., rs. 1 kop. 50.
Wilczyńska H. z hr Pusłowskich Dobry ton. Przewodnik towarzyski salonowy według dzieła pani D. Aly, rs 1 kop. 80.
Wójcicki K. W. Historja literatury polskiej w zarysach dla młodzieży, rs. 1 kop 50, oprawna rs. 2.
1—1 — 16338 —

BIBLJOTEKI WARSZAWSKIEJ
zeszyt za miesiąc Sierpień r. b.
wyszedł z druku i obejmuje:

1. Logika A. Bain'a, w przekładzie polskim oc. F. Jezierski.
2. Z podróży i przechadzek po południowo-zachodniej Norwegii, przez Stanisława Bełzę (ciąg dalszy).
3. Przyczynek do zdania o dziele Michała Bobrzyńskiego „Dzieje Polski,“ przez Aleksandra Tyszyńskiego.
4. Przemysł cukrowniczy w Królestwie Polskiem, przez Antoniego Wrotnowskiego (ciąg dalszy).
5. Kronika Poznańska.
6. Warszawa, jej życie umysłowe i ruch literacki, od r. 1800—1830, przez Kaz. Wł. Wojcickiego.
7. Kronika Paryzka literacka, naukowa i artystyczna.
8. Korespondencja do Biblioteki Warszawskiej.
9. Przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego: Złota Księga szlachty polskiej, T. Żychlińskiego, przez Adama Bonieckiego.— Jan Łaski, Dr. Hirszberga, przez K. Wł. Wojcickiego.
10. Wiadomości bieżące literackie, naukowe, artystyczne.
11. Nekrologie. 1—1—16404 —

Wyszło z druku w tych dniach, w Petersburgu, dziełko, napisane przez **Inżyniera ADOLFA WEISBLATT**, p. t.:

Podwiżnoj sostaw Żelieznych Dorog
Koliesnyja Szyny,

sprzedaje się w Warszawie, w księgarniach **Maurycego Orgelbranda**, Nowy-Świat i **Wsiewołoda Istomina**, Krakowskie-Przedmieście. Cena rs 1 kop. 25.
1—3 —16440—

OBWIESZCZENIE.

Komora Celna Sosnowice, niniejszem obwieszcza, że w dniu 13 (25) Sierpnia r. b. sprzedawane będą przez publiczną licytacją w Sosnowicach przy tejże Komorze różne skonfiskowane towary, w ogóle na rs. 1 000 oszacowane, a mianowicie: Materje jedwabne, wełniane i bawełniane towary, chustki płócienne do nosa, zatrzymane przez Komorę z powodu nisko zadeklarowanej ceny, towary galanteryjne i inne, a także trunki spirytusowe, na które kupujący winni mieć swoje naczynia.
Sosnowice, dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1879 r.
—16473—3—3

Stancja dla Uczniów.

Z upoważnienia Władzy Edukacyjnej, przyjmuję Uczniów na Stancję, zapewniając wygodne utrzymanie i pomoc w naukach. Za umową może być konwersacja języków i muzyka na fortepianie.—Nowy-Świat Nr 17, dom br. Kossakowskiego, mieszkania Nr 12.
—16523—2—6

W Pensjonacie

dla **Panienek będących w edukacji**, jest jeszcze **pomieszczenie**, na warunkach nader korzystnych.— **Tu przygotowują także do gimnazjum**, oraz udzielają specjalnie **Lekcje języka francuzkiego** metodą nową (teoretyczno-konwersacyjną).— Róg Kruczej i Alei Jerozolimskiej Nr 21, mieszkania 16; wejście z dziedzińca na prawo; od godz. 9 z rana do 11. —15604—3—6

Nauczyciel

języka francuzkiego przy szkołach rządowych. przygotowuje do egzaminów wstępnych, oraz przyjmuje uczniów na stancję.—Ulica Karmelicka Nr 4 B, trzecie piętro od frontu.
—16337—2—3

CHŁOPIEC

chcący kształcić się w zawodzie krawieckim, może znaleźć pomieszczenie w Pracowni ubiorów męzkich M. Racinowskiego.—Ulica Przejazd Nr 3. —16350—2—2

SKLEPOWA

potrzebną jest do sprzedaży pieczywa.—Ulica Twarda Nr 40. —16436—2—3

UCZEŃ

z odpowiedniem wykształceniem, potrzebny do **Kantoru H. Friedlaendera**, Senatorska Nr 22. —16439—2—3

Z upoważnienia Władzy Szkolnej, przyjmuję
Uczniów na stancję,
zapewniając troskliwą opiekę, pomoc w naukach i wszelkie wygody.—Lekcje muzyki na fortepiane i skrzypcach, również i języki nowożytne, mogą być także udzielane.—Ulica Widok Nr 21 A, trzecie piętro.
—16448—2—6 **W Jaczewska.**

Potrzebną jest na prowincję
Nauczycielka
języka ruskiego, posiadająca patent ukończonego gimnazjum.—Osoby interesowane raczą się zgłosić na ulicę Śliską Nr 46, mieszkania 2; od godz. 11 rano do 3 po południu.
—16311—3—3

Pomieszczenie dla Panienek

uczęszczających do gimnazjum, z zapewnieniem pomocy naukowej.—Ulica Freta Nr 29.
Utrzymująca Szkołę **Szubert Wiktorja**.
—16316—3—3

Dla Rodziców.

Osoba posiadająca pozwolenie Władzy Szkolnej, przyjmuje na stancję panienki, kształcące się w Zakładach Naukowych, zapewniając im konwersację w językach obcych, korrepetycję i muzykę, przy najtroskliwszej opiece.—Wiadomość: ulica Złota Nr 2, mieszkania 10.
—15825—6—6

Subjekt handlowy,

obznajmiony dokładnie z robotami w piwicy i za kassą poszukuje posady od 1-go Października r. b.—Łaskawę zlecenia pod lit. L. L. L. poste-restante Kraków. —15975—5—8

Potrzebną jest na prowincję
BONA
Szwajcarka.—Zgłosić się można na ulicę Śliską Nr 4/6, mieszkania 2; od godz. 11 rano do 3 po południu. —16310—3—3

Do Zakładu wyrobów siodlarskich, potrzeba jest zaraz
Kilku Uczniów.
Ulica Aleksandrja Nr 17 nowy.
—15896—5—6

Asystent handlowy,

pracujący od lat 14 w handlach korzennych mogący wykazać się najpiękniejszemi świadectwami, poszukuje umieszczenia.—Łaskawe listy uprasza pod literami K. K. Lwów poste-restante. —16026—5—5

Potrzebne są
PANNY
do fabryki kwiatów, podręczne i do nauki, mogą być i na stale, w domu przy kościele Ś-go Jacka, przy ulicy Freta, drugie piętro.
—16320—3—3 **Jasińska**.

Potrzebne są
Panny
podręczne i do nauki, do Pracowni sukień.— Wiadomość: ulica Widok Nr 1, w podwórzu na drugiem piętrze, wprost bramy.
—16275—3—3

Osoba młoda,

obznajmiona z gospodarstwem wiejskiem, poszukuje miejsca na prowincję. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 12, prawa oficyna Nr 12.
—16393—3—3

Zapis Uczniów

w Szkole 4-ro klasowej, z klasą przygotowawczą, z kursem gimnazjalnym w Łęczycy, rozpocznie się d. 4 (16)—lekcje 15 (27) Sierpnia r. b.—**Jan Łada.** —16352—3—3

Stancja dla Uczniów,

uczęszczających do Gimnazjum Szkoły Tecunicznej i innych zakładów naukowych, z zapewnieniem opieki troskliwej i pomocy naukowej. Na żądanie mogą być udzielane lekcje muzyki i francuzkiego języka.—Tamże jest do wynajęcia **salonik**.—Ulica Złota Nr 13, mieszkania 14, na 1-em piętrze, w drugiej bramie.
—16532—2—12

Stancja dla Uczni.

Posiadający pozwolenie Władzy Szkolnej, urzędnik Kasy Gubernialnej, przyjmuję uczni zapewniając im opiekę rodzicielską, warunki przystępne.—Ulica Chłodna Nr domu 8, mieszkania Nr 24. —16403—3—3

Pomieszczenie

dla ucznia gimnazjum, w bliskości gimnazjum piątego i szkoły realnej sześcio-klasowej prywatnej. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej w domu Nr 62A, na parterze w bramie na prawo. —16325—3—3

UCZEŃ

farmacji, znajdzie miejsce każdego czasu w Aptece Hakebaila, pierwszeństwo ma który już pracował w Aptece. —16332—3—3

Student Uniwersytetu

rossjanin, przygotowuje do zakładów naukowych cywilnych i wojskowych.— Róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej Nr 38, od godziny 3 do 8 po południu, wiadomość u stróża.
—16315—3—4

Mamka

jest do umieszczenia.—Tamże jest **Pokój** dla potrzebujących odbyć słabość, dla tutejszych i przyjezdnych, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę, u akuszerki M. Ł. — Ulica Chłodna Nr 20. —16542—2—2

Stancja dla Uczniów

u Urzędnika Towarzystwa Kredytowego ziemskiego i zarazem Nauczyciela szkół Rzemieślniczo-Niedzielnych.—Wiadomość: ulica Włodzimierska Nr **14**, mieszkania Nr **16** na dole. **Stróż wskaże.** 4 -10—14087—

UCZEŃ

w wieku od 16 lat, potrzebny jest do **Kantoru** p. Józefa Czekalli et Comp.—Ulica Leszno Nr 1, —16547—2—3

Kawaler poszukuje Wspólnika

do Magazynu obówia damskiego, jednego z pierwszorzędnych, dobrze procentującego.— Tamże potrzebna **Sklepowa** z kaucją od rs. 100.—Oferty w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. N. —16045—5—6

Mam honor oświadczyć Szanownej Publiczności, że na mocy upoważnienia, które mam otrzymać od JW. Inspektora szkół miasta Warszawy, otwieram **Szkołę żeńską.** — Przytem wykładać się będzie język angielski.—Kto zechce dla porozumienia zgłosić się, może takowe uczynić codziennie od godziny 12 do 3, z wyjątkiem świąt.—Aleja Jerozolimska Nr 15, drugie piętro. —16438—3—3

Do majątku Drwalewice, położonego w powiecie Grójeckim, potrzebny jest zaraz
EKONOM
na stół, człowiek pracy, znajomości gospodarskiej i energji, za wynagrodzeniem rocznem około 200 rs. — Reflektanci zechcą przysłać kopie swoich świadectw i rekomendacje do właściciela tegoż majątku Drwalewice, poczta Grójec. —16431—3—3

OSOBA

przybyła z Niemiec, która w pierwszorzędnych zagranicznych **Magazynach mód** przewodniczyła, a zatem zupełnie obeznana z wymaganiem mody, życzy sobie znaleźć zatrudnienie w domu prywatnym.—Adres: Nowogrodzka Nr 17, u Kinnego. —16444—3—3

Potrzebną jest
NAUCZYCIELKA
z patentem, na Podole do 4 dziewcząt, najstarsza lat 13, najmłodsza 7, wymagane nauki klasyczne, konwersacja w jednym z języków cudzoziemskich, muzyka niekoniecznie.— Osoby interesowane zechcą się zgłaszać na ulicę Śliską Nr 19, a mieszkania 26, od godziny 8 rano do 10. —16254—3—3

Potrzebnym jest natychmiast
Pomocnik do Jeometry,
dobrze usposobiony, z własnemi Narzędziami. Wiadomość Marszałkowska Nr 18, mieszkania 11, **z rana** do godziny 11-tej, **po południu** od 2-ej do 5-tej. —16400—3—3

Uczeń do Apteki

z odpowiednią kwalifiakacją szkolną, może umieścić się w Aptece L. Ziemińskiego w Warszawie.—Ulica Marszałkowsk . —16268—3—3

Papiery **Sewteryna Tarczewckiego**, zaginęły, a mianowicie: 1) Kopja patentu z gimnazjum gubernjalnego Warszawskiego z roku 1841.—2) Kopja upoważnienia do dawania muzyki na skrzypcach, wydana przez Dyrektora gimnazjum, z roku 1844 lub 1845. 3) Książeczka legitymacyjna, wydana przez Cyrkuł 14 na Pradze.—Znalazca raczy oddać dwa pierwsze dowody do Kancelarji gimnazjum drugiego męzkiego na Nowolipkach, a książeczkę legitymacyjną w Cyrkule 56 Powązkowskim. —16434—3—3

Potrzebni są Chłopcy

do Dystrybucji.— Wiadomość: Świętokrzyzka Nr 13, w sklepie. —16331—3—3

Potrzebną jest
MAMKA
z pokarmem starszym do dziecka 6-cio miesięcznego.—Wiadomość: Praga, ulica Brukowa Nr 377, dom Tomerskiego, Nr 4 mieszkania. —16309—3—3

Zakład fabryczny specjalny,

wyprzedaje Krzesła dębowe rzeźbione, po cenach fabrycznych. — Tamże potrzeba kilku **Chłopców** na praktykę, do robót rzeźbiarskich, tokarskich i stolarskich.—Ulica Bednarska Nr 13.—**P. Majchrzak.** —15636—3—1

Sztyfty do obuwia.

Fabryka w **Pińsku, gubernji Mińskiej**, wyrabiają się sztyfty różnych rozmiarów z klonu i grabu, podług systemu berlińskiego.

W krótce w tejże fabryce będą się wyrabiać **Kopyta dla szewców.**
Adres: **T. Płotnicki i Spółka w Pińsku**
—3287—35—52

Uczniów przyjmuje na stancję

po rs. 200, Nauczyciel emeryt.—Ulica Bracka Nr 15 nowy. **Nidecki.**
—15785—9—18

PISARZ

potrzebnym jest do zakładu handlowego, pierwszeństwo mają mówiący po niemiecku.—Wiadomość ulica Nowy-Świat Nr 37, w bramie na dole na lewo —16347—3—6

Kto ma do sprzedania

Dobra i Lasy

przy samej kolei żelaznej w Królestwie, lub w guberniach Kijowskiej, Wołyńskiej i Podolskiej, niech raczy bez pośrednictwa nadesłać szczegółowe opisanie takowych i adres swój, pod Nr 4 przy ulicy Czystej. 2 piętro, lewa oficyna, lokalu Nr 19 —16398—3—3

ZA BEZCEN

sprzedaje się różnych fasonów i wielkości **strojne sukienki dziecinne,** u L. Sieradzkiej. — Nowy-Świat Nr 41, w prawej oficynie 2 piętro.—Tamże potrzebne są **Panny** uzdatnione w krawieczczyznie, oraz Panny do nauki. —16396—3—3

Mam honor podać do wiadomości Szanownej Publiki, iż założyłem

Fabrykę i Skład Wędlin

koszernych, a mianowicie: Salami, Mostków, Pieczeni, Ozorów i t. d. Ponieważ tak długo w tym fachu praktykowałem w fabryce u nieboszczyka ojca mego Wolfa Ehreupreisa, z Krakowa, przy ulicy Nalewki, to spodziewam się, iż szanowni konsumenci z wyrobów moich zadowoleni będą i z takowemi polecam się ich względom z uszanowaniem

S. Ehreupreis z Krakowa.

Plac Grzybowski Nr 14, dom W-go Kowalskiego, obok handlu win, P. Malinaka.
—16278—3—3

Do sprzedania

FUTRA

nowe, trwałe i porządnie odrobione, od rs. 50 do rs. 340. — Wiadomość na Nowogrodzkiej Nr domu 15, mieszkania 11. —16430—3—6

Szeslong

fasonu francuzkiego, **Dwa Fotele, Kolebka** cała wyścielana, są do sprzedania.—Ulica Marjańska Nr 3. stróż wskaże. —16253—2—3

Ceny nizkie.

Damskie męzkie i dziecinne

OBÓWIE,

w Pracowni A Rosé, Marszałkowska Nr 57. Obstalunki detaliczne i hurtowe, oraz reperacje.
—16333—3—3

Korzystny Interes!!

Z powodu słabości, jest do odstąpienia każdego czasu sklep dystrybucji, materjałów piśmiennych i korzennych. Wiadomość na miejscu, ulica Pańska przy Twardej Nr 39.
—16319—3—3

Garnitur Mebli

do sprzedania. — Tamże jest do wynajęcia **3 Pokoje,** z kuchnią na dole, w każdym czasie.– Ulica Dzika Nr 37 nowy. —16256—3—3



Bardzo tanio jest do sprzedania

2 Garnitury Mebli,

używanych, urzędowej roboty, Szeslong skórą kryty, Kozeta, Umywalka i t. p.—Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego, mieszkania Nr 12.
—16296—3—6

Nowe Garnitury metalowe emaljowane i dekorowane do umywalni, jako też pojedyńcze Dzbanki do wody, Kubły do wody, Kubły do wody z klapą i Nocniki, zupełnie podobne do porcelany, bardzo trwałe i czyste, różnej wielkości Wanienki metalowe do mycia talerzy i srebra, jakoteż Półmiski i Talerze w niebieskiej i białej emalji,

poleca

FABRYKA LAMP i WYROBÓW METALOWYCH

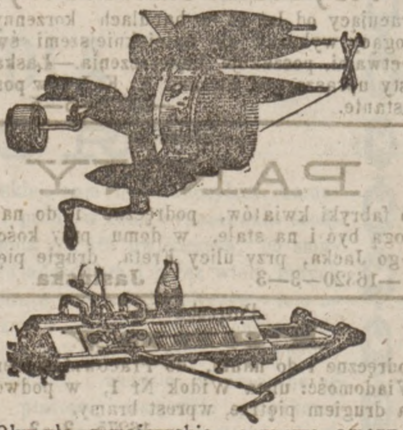
Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 1318 (76).
—13914—6—6

W domu przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1599k, własnością braci Lothe będącym, który dla staranniejszego i dokładniejszego. pod każdym względem wykonania wszelkich robót w zakres budowy domu wchodzących, nie mógł być na zwykły termin 1-go Lipca zupełnie wykończonym, znajdują się lokale od 3-ch do 6 pokoi, ze wszelkiemi obecnie wymaganemi dogodnościami, jak: zlewy, wodociągi, gazy, śpiżarki, wygódki i t. p. od 1 Sierpnia lub Października r. b. Również w domach tychże właścicieli takąż samą dokładnością wykończającemi się, położonemi przy ulicy Wspólnej pod Nr 1651/2 i 1649 jest jeszcze po parę lokali do wynajęcia. —14671—

Maszyny do Pończoch

w najlepszym gatunku



Okrągłe, szwajcarskie, szynowe, amerykańskie, posiada jedynie Skład Maszyn
Miodowa 10.
JULJAN BERG.
Skład ułatwia dostarczać roboty nabywającym maszyny. 3—0 — 14688 —

Do sprzedania

różne MEBLE i LUSTRA

mało używane
Nr 48 Marszałkowska i róg Świętokrzyzkiej, 1-sze piętro, w bramie od frontu.
—15930—3—6

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

PIANINO

paryzkie, prawie nowe, za rs. 250. **Garnitur mebli** orzechowy, utrechtem kryte, 6 krzeseł, 2 fotele i kanapa, stół z orzecha francuzkiego za rs. 220.—Praga, ulica Szeroka Nr 429.
—16206—4—6

5 Furmanek

parokonnych z zatrudnieniem, zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesów familijnych. Widzieć można codzień od godziny 12-tej do 2-giej, ulica Dobra Nr 13. 3—3—16110—

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia,

systemu Hovego, za cenę bardzo przystępną. Stare-Miasto Nr 14 nowy, stróż wskaże.
—16518—2—2

MEBLE

garnitur francuzki, 1 kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, brokatelą kryte, do sprzedania za nader przystępną cenę, u Tapicera.—Leszno Nr 17.
—16482—2—3

Do sprzedania:

Kanapa jesionowa, zupełnie w dobrym stanie; Stół rozsuwany na 24 osób; Suknia żałobna, mało noszona, z polonezą, za pół ceny.—Ulica Marszałkowska Nr 26, mieszkania 11, drugie piętro od frontu. —16530—2—2

Mający zamiar nabywać



używane meble, fortepiany lub inne przedmioty, zechcą interesowane osoby wymienić w swoim adresie za jaką cenę przedmiot życzą sobie nabyć, a otrzymają pożądany skutek.
Adressy uprasza się przysyłać miejską pocztą, ulica Dobra Nr 8, mieszkania Nr 5. 3—3 — 16294 —

Zarząd drogi żelaznej Nadwiślańskiej.

Celem wczesnego zabezpieczenia dostawy rozmaitych przedmiotów i materjałów koniecznych dla potrzeb exploatacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej na rok 1880. Zarząd tejże drogi ma zamiar powołać do przyjęcia udziału w konkurencji na takowe dostawy jaknajwiększą liczbę zakładów fabrycznych i przemysłowych. w których fabrykacja rzeczonych materjałów i przedmiotów ma miejsce, lub też firm handlujących takowemi na obszerniejsza skalę i dla tego uprasza najuprzejmiej **pp. Fabrykantów i Kupców** o nadesłanie przed 1 (13) września r. b. pod adressem Naczelnika Wydziału Gospodarczego drogi żelaznej Nadwiślańskiej wykazów materjałów i przedmiotów, których dostawy dla potrzeb exploatacji tejże drogi w r. 1880 podjąćby się życzyli, przy dokładnem wskazaniu adressów.
3—5 Warszawa dnia 17 (29) Lipca 1879 r. —15717—

VASELINA,

Essencja z nafty, **chemicznie czysta,** specjalnie preparowana, do użytku **medycznego, aptekarskiego i toaletowego** przez **Chesebrough Manufac. Comp. w Nowym-Yorku,** używana w opuchliznach, ranach, opaleniznach, uderzeniach, ukąszeniach, przeciw **odmrożeniu,** liszaju, łupieżu w ogóle w chorobach skórnych, również dla **udelikatn enia skóry.**

Vaselina nie jełczeje i to stanowi jej wyższość w porównaniu z tłuszczem.

Gazeta Lekarska z d. 7 Lipca 1877 r. **Prof. Dr Girsztowt.**

Główny Skład na Królestwo u Agenta Towarzystwa Juljana Berg w Warszawie.

ulica Miodowa Nr 10, przy Składzie Maszyn.

Cena kop. 50, na tuziny odstępuje się rabat.

Ostrzeżenie! Wykryte zagranicą liczne fałszowania Vaseliny szkodliwie działającej. 14—0 — 8793 —

Bawarja wraz z Kawiarnią,

w dobrym punkcie, jest do sprzedania w każdym czasie lub od kwartału. — Wiadomość tamże przy ulicy Nowomiejskiej Nr 22 nowy.
—15774—3—3

W Podzamczu (pow. Garwoliński), o milę od Stacji Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej Sobolew, są do sprzedania przed zimą

Rośliny Oranżeryjne,

o kupno których zgłaszać się można do Zarządu dóbr w Podzamczu, przez Sobolew.
—16214—2—3

Przy ulicy Bednarskiej Nr 18, trzeci dom od Krakowskiego Przedmieścia, do wynajęcia od 1-go Października lub też zaraz

6 Pokoi

z przedpokojem i kuchnią, wiadomość u stróża.
—15889—3—6



Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę mało używany

GARNITUR

orzechowy, fotelikowy urzędowej roboty, aksamitem kryty.—Wiadomość na placu Grzybowskim pod Nr 4, u powroźnika Benscha.
—16273—2—3

BUCIKI

dziecinne, skórkowe, na gummie, z dubeltową podeszwą, są do sprzedania w cenie niżej kosztu, razem lub częściowo tuzinów dwa, również do sprzedania **Garnitur Mebli,** 2 Komody antyki i Stół rozsuwany.—Tamże do odnajęcia, stosownie do życzenia **2 lub 1 Pokój** z przedpokojem, kuchnią ze zlewem i piwnicą, od 1-go Października.—Wiadomość do godz. 5 po południu, Wspólna Nr 7, mieszkania 14, w oficynie na lewo, drugie piętro.
—17423—2—3

Nowa Farbiarnia i Chemiczna Pralnia, przy ulicy Bednarskiej Nr 15, we własnym domu, farbuje i pierze wszelką garderobę damską i męzką, dywany, portiery, oraz wszelkie kostiumy teatralne, w całości bez prucia, przytem posiada maszynę do farbowania i odświeżania aksamitów.
—16462—2—3



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

używany i nowy, oraz Sofa, Szeslong, Stół jadalny, Stolik do kart, Fotel i Otoman —Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera.
—15855—5—6

Bez pośrednictwa.

Potrzeba 6000 rs., na 9% na dobra po Towarzystwie. 5000 rs. na 8% na dom murowany w połowie wartości.—Wiadomość u Sokołowskiego, Nowo-Zielna Nr 35, od 4 do 6.
—16277—3—3

Kupno domu lub Placu.

Żądany jest dom do kupienia, w cenie od 50,000 do 80,000 rs.—Ktoby takową miał do zbycia, proszony o nadesłanie anszlagu wraz ze szczegółowem wymienieniem dochodów i rozchodów z Nru domu i ulicy, bez pośrednictwa, pod adresem: Smolna Nr 15, mieszkania 5,—Placu zaś 3,000 do 4,000 łokci kw.
—15817—4—6

ZAKŁAD

Wyrobów Pieczętarskich

Romualda Kropiwnickiego,

Zaszczycony odznaczeniem na Wystawie Muzeum P. i R. w r. 1876,
przeniesiony został
z ulicy Miodowej Nr 2 na ulicę
SENATORSKĄ Nr 6 (460),
(gdzie wielka czerwona Pieczęć).
1—3—16121—

Dystrybucja

i sklep z wiktuałami etc, przy ulicy Kruczej Nr 2, w nowym domu, z powodu wyjazdu na prowincją jest do odstąpienia w każdym czasie, pod korzystnemi warunkami.—Wiadomość na miejscu. —16334—3—3

Po 10 kop.

Wyprzedaż Obić Papierowych

od 10 kop. i wyżej,

oraz

wielki wybór Obić

odznaczających się taniością, gustem i trwałością, poleca Skład Fabryczny, przy ulicy **Długiej Nr 17 nowy,** drugi dom od Miodowej.—Tamże dostać można **Rolety, Ceraty, Dywany angielskie,** po cenach bardzo nizkich. —13999—12 —12

Do sprzedania:

Stół jesionowy prostej roboty, mocny, za rs. 6; **Krzeseł** sześć sztuk, jesionowych, brokatelą krytych, za rs. 15; **Szafka** sosnowa z półkami lub wieszadłem, za rs. 7.—Elektoralna Nr 32, mieszkania 5. —16451—2—2

Ważne na czasie.

Potrzebny **Wspólnik,** chrześcijanin, do korzystnego interesu, z kapitałem od 2 do 3,000 rs.—Oferty upraszam składać w Redakcji tegoż Kurjera pod lit. A. Z.
—16450—2—3

SUKA

rassy z góry Ś-go Bernarda, młoda, tanio do sprzedania.—Chmielna Nr 6, 1-sze piętro.
—16442—2—3

Niżej podpisana, przyjmuję wszelką robotę w zakres toalety damskiej wchodzącą. Umiarkowane zaś ceny, akuratność, dobre i gustowne wykończenie, każą mi się spodziewać, iż Szanowna Publiczność swemi względami zaszczycić mnie raczy. —Tamże potrzebne są **Panny** do roboty i przyjmują się do nauki.

Michalina Kurau,

Krakowskie-Przedmieście Nr 15, w pałacu hr. Potockiego.
—16420—2—3

W dniu 8/20 Sierpnia 1879 r, o godzinie 11 rano, sprzedaną zostanie w wydziale V, Sądu Okręgowego w Warszawie, przez publiczną licytację **Nieruchomość Nr 2914 (nowy 59)**, przy ulicy Solec położona. Vadium wynosi rs. 3,000. a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 34,829 kop. 3½, zaś w dniu 13/25 Września t. j. o tejże godzinie sprzedaną zostanie również w Wydziale V, Sądu Okręgowego w Warszawie, **Nieruchomość Nr 1817** przy ulicy Franciszkańskiej położona. Vadium wynosi rs. 5,000, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 68,270 kop. 70—Bliższe wiadomości i warunki sprzedaży przejrzeć można w kancellarii Sekretarza Sądu Okręgowego Wydziału V. w Warszawie, przy ulicy Miodowej w gmachu Sądu Okręgowego (pałac Paca), oraz u niżej podpisanego Obrońcy sprzedaż popierającego, w Warszawie pod Nr 1777 (26 nowy), przy ulicy Świętojerskiej zamieszkałego.
Stanisław Rotwand Adwokat Przysięgły.
—16591—1—3

Stancja dla Uczniów,

od kilku lat egzystująca, przy ulicy Zielnej Nr 15, mieszkania Nr 14, naprzeciwko gimnazjum 5-go. Pomoc naukowa, konwersacja w językach: francuzkim i niemieckim, oraz fortepian dla uczących się grać. Warunki przystępne. **A. Bassak.**
—16620—1—6

Nauczycielka,

z patentem Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, udziela lekcje przedmiotów naukowych, objętych programem szkół żeńskich i języków: polskiego, ruskiego, francuzkiego i niemieckiego, również lekcje muzyki, stosownie do żądania na własnym fortepianie.—Adres: Solec Nr 42 od Tamki, mieszkania Nr 12.
—16590—1—3

Stancja dla Uczniów.

Z upoważnienia Władzy Naukowej, przyjmuje się uczni na stancję, mając w bliskości szkoły rządowe i prywatne, zapewnia się opiekę rodzicielską. — Wiadomość ulica Mostowa Nr 3, mieszkania 2. —16584—1—3

Potrzebną jest

BONA

rodowita Niemka, do dzieci, z dobremi świadectwami i umiejąca szyć. — Zgłosić się może do mieszkania Harasimowi za, Krakowskie-Przedmieście Nr 11, w dziedzińcu na 1-em piętrze, od godziny 9 do 11 rano, lub od 3 do 5 po południu. —16566—1—3

Wspólnik

z kapitałem rs 600, do interesu fabrycznego **prawie bez konkurencji, przynoszący 100%,** jest poszukiwanym.—Bliższą wiadomość udziela od godz. 2—3 po południu p. J. Liebeskind, Świętojerska Nr 12 lit. A.
—16626—1—3

Zakład Czyszczenia, oraz Sprzedaż Pieża i Puchu, Maksymiliana Rykalskiego, ulica Długa Nr 16, wprost cerkwi w Warszawie. Zaopatrzył w różne gatunki Pieża i Puchu i oraz Puch Edredonowy po cenach stałych i umiarkowanych. Wykonywa także czyszczenie Pieża i Puchu na poczekaniu, pobierając od funta Pieża po kop. 5, na pół z puchem 7½ kop., od samego Puchu po kop. 10, bez utraty zdatnego Pieża.
—16613—1—6

Propinacja

od 1-go Stycznia 1880 r., korzystna, do wydzierżawienia w majętności Grochowie po Ostertofie, odległej od Pragi o wiorst 4½, na szosie pomiędzy fabrykami, przemysłowiec lub restaurator, z powodu ogrodu cienistego, ze szpalerem grab., przy obszernym domu oberży, huśtawek, altan, kręgielni i położenia bliskiego od Warszawy i licznej ludności miejscowej może zrobić dobry interes.—Bliższa wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 32, u W-go Minasowicza, pomiędzy godz. 3 a 5 po południu prócz świąt. —16572—1—4

Ktoby miał

Budynek fabryczny,

oddzielny, z możnością zastosowania parowej maszyny, w okolicy rogatek Jerozolimskich, Wolskich, lub Leszna, na sprzedaż lub też sześcioletnią dzierżawę raczy zostawić swój adres w kantorze W-go Korpaczewskiego, Trembacka Nr 4. —16569—1—3

Z powodu różnych okoliczności, jest do odstąpienia

SUMMA

dobrze ulokowana, na dom położony na Nowej-Pradze na rs. 600. — Wiadomość przy ulicy Śliskiej Nr 1, mieszkania 10, w podwórzu na 3 piętrze. — Tamże jest **Maszyna** Weelera i Wilsohna, kompletnie nowa, do sprzedania, rano do 10, po południu od 2 do 6.
—16601—1—3

ZAKŁAD REPARACYJNY WARSZAWSKI.

ZAKŁAD REPARACYJNY WARSZAWSKI

wszelkiej odzieży, obówia, kapeluszy i rękawiczek

Graniczna Nr 6' dom Hordliczki.

1. **Reparuje** garderobę męzką, wywabia plamy, ceruje.
2. **Uskotecznia** wszelkie reparacje starego obuwia, naprawia obcasy, podszywa z wierzchu, w ogóle nadaje pozór nowości i elegancji i możność służenia do dalszego użytku.
3. **Pierze** sposobem zagranicznym rękawiczki.
4. **Prasuje,** odświeża i fasonuje kapelusze.

Ceny nadzwyczaj umiarkowane.

Nadto dla wygody publiczności, każden z posłańców posiadać będzie książeczkę, do której dający rzeczy do Zakładu, będzie mógł zapisywać wszystkie żądania i adres.—Za danym kwitem przez posłańca, odebrać swoje rzeczy będzie można z Zakładu.—Jeżeli robota przewyższa 75 kop., Zakład ponosi koszt posłańca tam i na powrót. 1—12 — 16606 —

ZAKŁAD REPARACYJNY WARSZAWSKI.

ZAKŁAD REPARACYJNY WARSZ. WSKI.

KANTOR MAURYCEGO MACHONBAUM,

przeniesiony od 8-go Lipca r. b. na róg Orlej i Leszna Numer 12.

Tamże: **Generalne i wyłączne Agentury dla Królestwa Polskiego**

Fabryki Świec Stearynowych

A. Heimbürger,

Dostawcy Dworu J. C. W. w St. Petersburgu.

Fabryki Zapałek Parafinowych

A. K. GESSE w Ruzie;

Wyrobów Tabacznych Saaczy i Mangubi w Petersburgu;

Wyrobów Tabacznej fabryki Lafoir w Petersburgu

Syfonów i Maszyn

do wyrabiania napojów gazowych, fabryki *Berliner & Blumenreich w Wiedniu.*

Kantor załatwia wszelkie interesa w zakres kommissowo-agentururowy wchodzące z wszelką możliwą akuratnością, za umiarkowaną prowizją. 1—5 — 16586 —

Nauczycielka

z patentem, życzy sobie udzielać lekcje na godziny, oraz i muzyki.—Ulica Świętokrzyzka Nr 3. mieszkania 3. —16583—1—3

Nauczycielka

Niemka, znająca muzykę,

może znaleźć zaraz korzystne umieszczenie. na tak zwane **demi-place.**—Wiadomość: ulica Warecka Nr 9, drugie piętro; z rana do godz. 11 i od 3 do 5 po południu. —16614—1—2

Student Uniwersytetu,

filolog. Rossjanin, udziela korrepetycje i przysposabia do gimnazjum.—Obożna Nr 3, mieszkania 1. —16602—1—4

Potrzebna jest

Guwernantka-Izraelitka,

do dwojga dzieci, posiadająca patent z ukończenia gimnazjum.—Wymagana jest gruntowna znajomość matematyki w zakresie gimnazjalnym.—Wiadomość przy ulicy Marjańskiej Nr 11, u właściciela domu.
—16573—1—2

Człowiek młody,

Rossjanin, posiadający gruntownie rossyjski język i piszący dobrym charakterem, poszukuje zajęcia od godziny 5 wieczorem.—Adresy uprasza zostawiać w Redakcji pod literami N. L. —16579—1—3

POLAK,

znający doskonale języki: rossyjski i francuzki, szuka miejsca przy handlu lub fabryce.—Oferty składać uprasza do Redakcji tegoż pisma pod lit. W. W. —16556—1—3

OSOBA

znająca się dobrze na kroju bielizny męzkiej, poszukuje zajęcia na dnie lub godziny.—Osoby interesowane raczą swe adresy zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. Z. —16575—1—1

Potrzebną jest

SKLEPOWA,

do pierwszorzędnego sklepu cukierniczo-piekarskiego, kompetentna w swoim zawodzie, z kaucją lub poręczeniem. — Wiadomość na rogu ulic: Długiej i Freta, w dystrybucji.
—16604—1—1

Meble:

rypsem pokryte, w dobrym stanie, składające się z kanapy, dwóch foteli, sześciu krzesełek greckich, dwóch taboretów, dwóch podnóżków i stołu, są do sprzedania za przystępną cenę, z przyczyny wyjazdu.—Wiadomość ulica Aleksandrja Nr 15, 2 piętro, mieszkania Nr 9.
—16528—1—3



Do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, krótki, o 7 oktawach, 4 sprejcach, z całem blatem metalowym.—Marszałkowska Nr 48, stróż wskaże. —16635—1—3

AKUSZERKA

przyjmuje Osoby spodziewające się słabości. Tamże jest **Mamka** wiejska, bez długu—Leszno Nr 24. —16243—3—3

U Akuszerki S. P.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub na dłuższy czas przed słabością, mogą znaleźć wygodne pomieszczenie.—Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 2, w lewej oficynie. —16089—4—6

Akuszerka A. Bylińska,

Elektoralna Nr 24, mieszkania 6, przyjmuje osoby spodziewające się słabości.
—16197—3—3

POKÓJ

umeblowany, do najęcia.—Plac Ś-go Aleksandra Nr 8,—stróż wskaże. —16077—3—5

LOKALE!!!

W alei Jerozolimskiej Nr 26, po 3, 4, 5 i 6 pokoi, z wszelkiemi wygodami są do wynajęcia w każdym czasie. —15196—11—20

Z powodu zmiany mieszkania, jest do odnajęcia od 1-go Lipca r. b.

LOKAL

z balkonem, na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw Saskiego placu, w domu W. Podgórskiego Nr 38, mieszkania 3, drugie piętro od frontu, z 3-ma wchodami, składający się z przedpokoju, korytarzyków dwóch, sześciu pokoi, kuchni jednej, pokoiku dla sług, dwóch piwnic, śpiżarki i góry wspólnej.—Potrzebujący nająć, mogą się zgłaszać codziennie od godz. 9-tej rano do 7-mej w wieczór.
—16524—2—6

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje w **każdej chwili** przyjezdne i tutejsze **Osoby,** życzące sobie odbyć słabość.—**W osobnym pokoju** za opłatą **rs. 15,** z umieszczeniem dziecka. — Opieka sumienna i najściślejsza dyskrecja się zapewnia.—Ulica **Podwal Nr 30.**
—16211—3—6

W bliskości ogrodu Saskiego, jest do wynajęcia na letnie miesiące

Mieszkanie,

złożone z czterech pokoi umeblowanych, przedpokoju, kuchni, wodociągu i zlewu.—Wiadomość u szwajcara, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52. —10726—24—0

W każdym czasie

POKÓJ

do wynajęcia, przy familji, dla kawalera, może być z całodziennem utrzymaniem.—Widok Nr 21 A, stróż wskaże. —16446—2—3

Zaraz jest do wynajęcia

POKÓJ

z osobnem wejściem, z umeblowaniem lub bez. Widok Nr 16, mieszkania 1. —16428—2—5

POKÓJ

przy familji od frontu, do najęcia w każdym czasie, dla osoby płci żeńskiej, na Starem-Mieście, na 2-m piętrze.—Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 81, 1-sze piętro od frontu. —16457—2—3

MIESZKANIE

przy ulicy Nowy-Świat Nr 56, dwa Pokoje z przedpokojem, umeblowane, z fortepianem i usługą, są do odnajęcia w każdym czasie.—Wiadomość u stróża. —16263—2—3

Jest do wynajęcia

przedpokój, pokój i salon umeblowany, z fortepianem za 18 rs. i **pokój** przy familji, z fortepianem do ćwiczenia się. — Plac Ś-go Aleksandra Nr 7, miesz. 4. —16012—3—3

Letnie Mieszkanie,

Dwa Pokoje i kuchnia, za rs. 20, za rogatką Belwederską Nr 3066/67, nowy 11, niedochodząc parku Mokotowskiego, jest zaraz do wynajęcia.—Wiadomość na miejscu u właściciela domu. —16407—3—3

1, 2 i 3 pokojowe, odrestaurowane

LOKALE,

w każdym czasie do wynajęcia. Twarda Nr 36.
—15806—8—12

Jest do sprzedania

Duży Sklep Wiktuałów,

z kompletnem urządzeniem, z powodu wyjazdu. Wołyńska Nr 16. —16270—2—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z powodu wyjazdu, za przystępną cenę.—Ulica Pańska Nr 54. —16284—2—3

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

od lat 30 egzystujący, za nader przystępną cenę, przy ulicy Sowiej Nr 5. —16141—3—3

PAPUGA

mała, zielona, uciekła z balkonu w niedzielę po południu. — Znalazca zechce odnieść ją na ulicę Chłodną Nr 31, za nagrodą, do właściciela domu. —16490—2—2

REWERS

na Rs. 261 kop. 34, wystawiony dnia 9 stycznia r. b. przez N. Braff, na imię Joela Holpern z Szydłowca, zagubiony został. jeżeli więc takowy rewers w przeciągu 3 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia nie będzie złożony do Dzierżawy hotelu Radomskiego w Warszawie pod Nr 1085 b, za pokwitowaniem z odbioru, tenże rewers utraci swoją moc prawną i poszkodowanemu będzie wypłacona suma bez rewersu w mowie będącego, o czem czyni się niniejsze ostrzezenie. **Joel Halpern.**
—11915—2—3

Dowód Banku Polskiego.

za Nr 10,288, na zastawione 16 sztuk Pożyczki Premjowej, na rs. 1,600 zaginął. — Znalazca raczy złożyć w Kassie Banku Polskiego
—14154—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.